Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 22 (2479) | **Warszawa, Czwartek 22 Stycznia 1925 r.** | **Rok XXXI.**

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia		
	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

W dzisiejszym numerze:

ODCZYT ZBIOROWY O KRESACH WSCHODNICH.

W czwartek, 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) odbędzie się odczyt zbiorowy p. t.

„KRESY WSCHODNIE",

urządzony przez Zw. Niezal. Młodzieży Socjal.

W odczycie biorą udział tow. tow.: min. L. Wasilewski, posłowie: Niedziałkowski i dr. Pragier, oraz rad. Hołówko, którzy przedstawią stosunki gospod. i polit. na Kresach, tudzież omówią program polityki państwowej wobec Kresów, a przedewszystkiem projekt autonomji złożony wczoraj Sejmowi przez P. P. S.

Bilety nabywać można: w księgarni Wendego (Krak. Przedmieście 9), w „Księgarni Robotniczej" (Wspólna 17), w admin. „Robotnika" i w sekretarjacie T. U. R. (Jerozolimska 6)., oraz przed odczytem przy wejściu.

Rozsądna miara w sprawie Gdańska

Jak już nieraz wskazywaliśmy w „Robotniku". Traktat wersalski stworzył z Gdańska bardzo dziwny i wielce zawiły twór państwowy. Bardzo trudno ująć ten twór w jakąś określoną i krótką formułkę prawno - państwową. Ta zawiłość właśnie, ta mnogość władz, które z różnego tytułu i w różnej mierze regulują sprawy gdańskie —są źródłem licznych trudności w stosunkach polsko-gdańskich. Ale trudności tych doprawdy nie usunie się w ten sposób, że będzie się dowolnie upraszczało lub ukrywało rzeczywisty stan rzeczy, zgodnie ze swemi życzeniami. Dla p. Sahma Gdańsk jest „samodzielnem Państwem", z czego wyprowadza wniosek, że Wolne miasto zupełnie jest od Polski niezależne. Dla p. Mac Donełła Generalny Komisarz Polski w Gdańsku jest „przedstawicielem dyplomatycznym", co by znaczyło, że on tam żadnej władzy nie ma. Oto jeden kraniec poglądów. Ale na drugim krańcu — w podnieconych artykułach polskich pism burżuazyjnych, we wnioskach przedłożonych Sejmowi — zaprzecza się Gdańskowi wogóle charakteru państwowego, mówi się o „suwerenności" Polski w Gdańsku itd.

Wszystko to są wywody fałszywe i nie prowadzące do celu. Gdańsk nie jest całkiem „samodzielnem" Państwem, skoro prawnie podlega protektoratowi Ligi Narodów, a faktycznie jest od jej decyzji uzależniony. Generalny Komisarz Polski w Gdańsku nie jest „przedstawicielem dyplomatycznym", lecz przedstawicielem Państwa, które w Gdańsku ma określone prawa charakteru państwowego: Gdańsk wchodzi w orbitę polską w dziedzinie prowadzenia polityki międzynarodowej, w dziedzinie kolejnictwa i systemu celnego. Z drugiej jednak strony dziecińNstwem jest zaprzeczać, że ustrój Gdańska ma charakter państwowy, jakkolwiek władza Gdańska jest ograniczona, prawa zaś Polski są istotne i oparte na nich czynności mają charakter częściowego wykonywania władzy państwowej, lecz daremne byłoby tu mówić o jakiejś „suwerenności" (zwierzchnictwie) Polski w Gdańsku.

Sprawa wyjaśnienia zasadniczego stosunku Gdańska do Polski niewątpliwie stanie na porządku dziennym obrad Ligi Narodów i — być może — Trybunału haskiego. Nauczmyż się myśleć objektywnie, bo „naciąganiem" nic nie wskóramy, przeciwnie — osłabimy tylko siłę przekonywającą naszych realnych żądań. Już nieraz ponosiliśmy porażki — poczęści właśnie z winy tej łatwej pewności siebie, której się wydawało, że „patrjotyczna" interpretacja i wielki krzyk zastąpią ścisłość dowodów i mądrą politykę.

Żadnem cięciem ani dyplomatycznem, ani — tem mniej — cięciem miecza nie usuniemy tego faktu, że Gdańsk nie należy do Polski i że jest to twór państwowy, do którego stosunek sprawia nam wiele kłopotów i trudności. Polityka nasza w sprawie Gdańska musi być stanowcza i wytrwała w obronie praw Rzplitej, ale nie może być ani histerycznym wybuchem, ani samowolą, nie oglądającą się na nic i na nikogo.

Z powodu wniosku Z. P.P.S., domagającego się bezwzględnie pokojowego załatwienia zatargu z Gdańskiem, „Kurjer Poranny" uczynił wczoraj uwagę, że przecież o „wojnie" z Gdańskiem nikt nie myśli. Ale przecież mówiono u nas i pisano o „wyprawie karnej" na Gdańsk, o zaborze Gdańska! Nietylko jednak przeciwko takim niepoczytalnym wybrykom skierowany jest wniosek Z. P.P.S., zgodny z uchwałą Rady Naczelnej, „Bezwzględna pokojowość" oznacza tu, że należy w sprawach gdańskich postępować tak, aby nie dążyć do wywołania nowych zaognień i zaostrzeń, aby w naszym stosunku do Gdańska nie przekraczać granic prawnych i rozwikłanie spornych spraw przeprowadzić przy pomocy Ligi Narodów.

Wniosek nasz wskazuje rzecz w tej sprawie najważniejszą: rozsądną metodę postępowania!

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

KONGRES KOMUNISTÓW FRANCUSKICH.

Odbywający się obecnie w Paryżu kongres komunistyczny, zamknięty przed publicystami burżuazyjnymi i socjalistycznymi „zdrajcami proletarjatu" — zionie nienawiścią do socjalistów.

To jest jedyna szczera nuta na tym kongresie. I czyż może być inaczej? Gdyby nie ci „zdrajcy", odrzucający moskiewski kaganiec dla francuskiego proletarjatu, to wszak bolszewizowanie szłoby jak po maśle. A że po niem nastąpiłby faszyzm, to tego albo nie rozumieją, albo też nie chcą rozumieć francuscy epigoni Moskwy.

W pierwszym dniu kongresu — najczyściejsi z najczystszych— jak kapitan Treint (Tręj, Doriot (Dorio), wyrazili radość, że jaczejkowanie odbywa się pomyślnie, że partja coraz bardziej czyści się z żywiołów podejrzanych, jak np. niedawno jeszcze najczystszy Suwarin (oko Moskwy), a obecnie „zdrajca proletarjatu" (zwolennik Trockiego). Dość mówiono też o szykowanej rewolucji.

Ale to święto zgody bolszewickiej było kilka razy zakłócone.

I tak—Dunois (Dinua) uważa, że obecny zarząd partji poczynił więcej błędów, niż dawny i wątpi, czy dziś partja jest prowadzona przez ludzi doświadczonych. Nawet *zwraca się ponad głowami uczestników kongresu do 3-ej Międzynarodówki, bo uważa, że dzisiejsza polityka Kom. Wyk. może zabić komunizm we Francji.* Obawia się też, czy masy się nie oddalą od partji, słuchając przedwczesnych zapowiedzi np. o Trybunale Rewolucyjnym! Dunois jest również za proletaryzacją partji, ale na zasadach marksistowskich, a *nie demagogicznych*. Uważa też, że Kom. Wyk. skierował fałszywie partję w stronę natychmiastowej *akcji rewolucyjnej,* wcale *nie odpowiadającej objektywnym warunkom w kraju.*

Kongres — według „Humanité" — zaprotestował przeciw temu bluźnierstwu, na wniosek paryskiej federacji uchwalił, iż mowa Amadeusza Dunois jest tylko marnowaniem czasu na kongresie. Następnie postanowiono z tego powodu nie otworzyć nowej debaty!!

Tego zdania nie był jednak Loriot (Lorio), niedawno także jeden z „najczystszych" komunistów, który powiedział: „Towarzysze, ja się prawie zupełnie solidaryzuję z Dunois. Chcemy, aby w partji rozwijała się najswobodniejsza dyskusja. Obecnie—to jest *dyktatura nad partją" i t. d.*

Suzanne Giroult (Żyrol), dzisiejsze „oko Moskwy", przelękła się nowych dymisji — i łagodnie tłomaczyła potrzebę bolszewizowania, uspokajając kongres, że nie boi się już opozycji ze strony prawicy komunistycznej, którą bezpiecznie można utrzymać.

Ale największym efektem był list Suwarina do Rosmera, w którym, między innemi, pisze:

„Zbawienie byłoby w wielkiej katastrofie, stawiającej rewolucję w niebezpieczeństwie. Wtedy cała partja zwróciłaby się o ratunek do Trockiego".

Te opinje tak wybitnych komunistów, jak Dunois, Loriota, Suwarina i wydalonych już Monatta, Rosmera i innych, otworzą niewątpliwie do reszty oczy zbłąkanemu jeszcze proletarjatowi na bankructwo bolszewizmu, które widzi już teraz wielu dawnych bolszewickich przywódców.

Nic nie pomoże reklama komunistów: *obecny kongres komunistyczny we Francji będzie tryumfem, ale dla socjalizmu!*

Paryż, 18 stycznia 1925 r.

Hieronimko.

Uchwały Komisji Centralnej Zw. Zaw. w sprawie 8 godz. dnia pracy

Na posiedzeniu swem w dn. 19 b. m., po ożywionej dyskusji, Komisja Centralna Zw. Zaw. uchwaliła w sprawie zamachów na 8-mio godzinny dzień pracy co następuje:

„Dążąc do złamania 8 godz. dnia roboczego przemysłowcy zjednoczeni w Lewiatanie posunęli się do gwałtu, nadużywając sejmowej komisji przemysłowej z pominięciem wszelkich przepisów regulaminowych Sejmu — do powzięcia uchwały, wzywającej Rząd do naruszenia obowiązującej ustawy i wprowadzenia wbrew jej postanowieniom 10-godzinnego dnia pracy

Przeciw temu gwałtowi K. C. podnosi jaknajbardziej energiczny protest, wzywa ogół robotników i wszystkie Związki do jaknajściślejszego przestrzegania obowiązującej ustawy o czasie pracy i oświadcza, że poddanie pod obrady Sejmu nielegalnie powziętej uchwały komisji przemysłowej uważałaby za przekreślenie stanu prawnego w Państwie, na co klasa robotnicza musiałaby dać należytą odpowiedź".

Dalej Komisja Centralna przyjęła nast. uchwałę:

„Przyjmując do wiadomości sprawozdanie z zawartej umowy pomiędzy Związkami Zawodowemi robotników a Związkiem przemysłowców na Górnym Śląsku, w sprawie określenia czasu dla zlikwidowania obecnego 10 godzinnego dnia roboczego, Komisja Centralna wyraża przekonanie, że określony przeciąg czasu winien być bezwarunkowo użyty na likwidację obecnego przedłużonego czasu pracy i że z dniem jego upływu, t. j. z dniem 21 lipca, względnie wcześniej — o ile wcześniej wprowadzony zostanie 8 godz. czas pracy w hutnictwie w Niemczech — na całym Górnym Śląsku, we wszystkich hutach i dla wszystkich robotników wprowadzony ma być 8 godz. dzień pracy bezwzględnie".

***

Uchwała ta przyjęta została jeszcze przed otrzymaniem wiadomości o postanowionem przywróceniu z dn. 1 kwietnia r. b. 8-godz. dnia pracy w hutnictwie niemieckiem.

O tow. Marjanie Abramowiczu.

Sprostowanie biograficzne.

W „Robotniku" z dnia 8 stycznia r. b. w zawiadomieniu o śmierci M. Abramowicza wkradł się duży błąd, który należy sprostować. Nazwany on tam został „sympatykiem P.P.S."

Dla „sympatyków" jest to zaduży, a dla Abramowicza — zamały zaszczyt. Już samo zestawienie: 2 lata Cytadeli, 3 lata „Kresów", 6 lat Wierchojańska i... „sympatyk" — razi.

Za obowiązek swój przeto uważam przypomnieć, że w 1905 r. w Petersburgu Marjan Abramowicz był członkiem P.P.S.; że na stanowisku kierownika w księgarni „Trud" koncentrował w tej instytucji wszelkie nici partyjne i był łącznikiem miejscowych sił z organizacją w kraju. Działalność jego była natyle poważna, że C.K.R. P.P.S. 1905 r. powierzyło mu tak ważne zadanie, jak nawiązanie stałego kontaktu z partjami rewolucyjnemi Rosji. Wybór C. K. R. w tym wypadku nie mógł wypaść lepiej, gdyż wśród rewolucjonistów rosyjskich Abramowicz posiadał obszerne stosunki i duży wpływ. Nazywano go też z tego powodu żartobliwie „ambasadorem".

W końcu 1905 i początkach 1906 roku, gdy powrócił do kraju, spotykałem go w Wilnie, z którem łączyły go stosunki rodzinne i sympatja. Jako pepeesowiec, brał tam udział w naszych zebraniach partyjnych. W 1906 r. osiada w Warszawie. Rozłam w P.P.S. na „frakcję" i „lewicę" robi na nim silne wrażenie. Pozostał pepeesowcem zawsze wpływowym w zakresie swych stosunków aż do końca.

O tej niezwykłej osobistości, o tej „w herkulesowych kształtach pięknej duszy" będę jeszcze mówił na łamach „Robotnika", tymczasowo ograniczając się do tych kilku słów sprostowania.

Kazimierz Pietkiewicz.

Drożyzna.

IMPORT ŻYTA.

Dowiadujemy się, iż niektóre młyny nawiązały pertraktacje w sprawie sprowadzenia pszenicy i żyta z zagranicy. Import pszenicy i żyta wywołać musi obniżenie cen pszenicy i żyta na rynkach krajowych.

NA RYNKU NABIAŁOWYM.

Ceny masła utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Natomiast na rynku jajczarskim w dalszym ciągu panuje tendencja zniżkowa, wywołana w głównej mierze ukazaniem się na rynku jaj tegorocznej produkcji. Cena jaj świeżych spadła w hurcie z 180 — 200 zł. do 160 — 180 zł., wapnowanych zaś ze 150 — 120 zł. za skrzynię zawierającą 1440 sztuk. W detalu ceny jaj świeżych obniżono z 18 — 20 do 15 — 17 gr., a wapnowanych z 13 — 15 do 10 — 12 gr. za sztukę, w zależności od gatunku. W razie utrzymania się w dalszym ciągu łagodnej pogody, przewidywany jest dalszy spadek cen jaj. (—).

CENNIK TYTUNIOWY.

Na ostatniem posiedzeniu cennikowem w Wydziale Zaopatrywania wprowadzony został do cennika detalicznego następujący cennik na wyroby tytuniowe: papierosy Kairo sztuka 10 gr., Pani — 6 gr., Egipskie i Sapho — 5 gr., Ergo, Monaco, Medjum — 4 gr., Klub, Sejmowe, Kadi, Fervor, Prezydent — 3 i pół gr., Damskie, Giewont i Markiza — 2 i pół gr., Cow-boy, Caporal, Lech, Mazur — 2 gr., Junak, Orzeł, Cud — 1.6 gr., Yankes 1 i pół gr., Wanda — 1 grosz. Tytuń fabryk państwowych: Kir — 100 gr. 6 zł., Macedoński najprzedniejszy — 4 zł., Ksanti 50 gr. — 2.50 zł., Janosik, Królewski, Monopol, Wschodni, Faworyt — 2 zł., „Najprzedn. turecki" 25 gr. — 80 gr., Przedni turecki 60 gr., Średni turecki — 48 gr., machorka — 34 gr.

Sprawy skarbowe

Wydatki państwowe — a preliminarz.

Według tymczasowego zestawienia wydatków administracyjnych poszczególnych Ministerjów, ani jedno z Ministerjów w roku 1924 nie przekroczyło w swych wydatkach preliminarza budżetowego swego resortu.

Do Ministerjów, które w stosunku do preliminarza wydały najmniej, zaliczyć należy M-jum Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Reform Rolnych: pierwsze wydatkowało 73% kwot wydatków preliminowanych, drugie 65,9% i trzecie 68% kwot preliminowanych. Dalej idzie M-jum Kolei Żelaznych, które wydatkowało 78.3% kwot preliminowanych, Prezydjum Rady Ministrów — 83,7%, M-jum Robót Publicznych — 84%, M. S. Wewnętrznych — 86.7%, M-jum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — 88%, M-jum Przemysłu i Handlu 91%, M-jum Pracy i Opieki Społecznej 91,9%, M. S. Wojsk 92,4%, M-jum Sprawiedliwości 93%, i M. S. Zagranicznych — 94.1 kwot preliminowanych, Sejm i Senat 98,3% i Kontrola Państwowa 99%.

Monopole Państwowe wydatkowały tylko 61,1% sum preliminowanych

Projekt reformy wojskowej socjalistów czeskich

Służba wojskowa w Czechosłowacji trwała w pierwszych latach istnienia republiki 2 lata. Od r. 1924 czas służby zmniejszono do 18 miesięcy, a po trzech latach, t. j. od r. 1927, obowiązywać będzie tylko 14-miesięczny czas służby. Armja czesko-słowacka liczy obecnie 120 tys. ludzi, a wydatki wojskowe wynosiły w r. ub. 13½% całego budżetu. Obowiązująca ustawa przewiduje przejście do systemu milicyjnego, o ile tylko międzynarodowe warunki polityczne na to pozwolą.

Aby jednak już w obecnych warunkach ulżyć wydatkom wojskowym, socjaliści czescy opracowali projekt reform, zdając sobie sprawę, że partje burżuazyjne odrzucą go narazie. Projekt ten zawiera: 1) obniżenie czasu służby do 9 miesięcy, 2) zmniejszenie armji do 70 tys ludzi, 3) znaczna część wyszkolenia fizycznego winna przypaść w udziale szkołom i organizacjom gimnastyczno-sportowym, 4) zniesienie sądów wojskowych, 5) system surowych oszczędności musi być wprowadzony do wszystkich działów armji, która winna być zreorganizowana w ten sposób, by służyć wyłącznie jako jądro narodu uzbrojonego.

Urzeczywistnienie tego projektu przyniosłoby ok. 1 miljarda koron czeskich oszczędności na budżecie ogólnej wysokości 16 miljardów.

Narodowa Rada Ekonomiczna we Francji.

Francuska Rada Ministrów podpisała dekret o powołaniu do życia Narodowej Rady Ekonomicznej, powstałej z inicjatywy ministra pracy — p. Godart. Oto główne punkty dekretu: Rada Ekonomiczna ma na celu badanie zagadnień, dotyczących życia ekonomicznego kraju, szukanie rozwiązań i zalecanie ich urzędom publicznym do wykonania. Skład Rady jest autonomiczny, nie posiada ona jednak władzy wykonawczej, lecz ma tylko charakter doradczy.

Rada Ekonomiczna istnieć będzie przy Radzie Ministrów a na utrzymanie jej wyznaczony będzie kredyt, włączony do budżetu Min. Pracy.

Rada składać się będzie z 47 członków, reprezentujących różne siły ekonomiczno-społeczne kraju w stosunku następującym: 1) **dział zaludnienia i konsumcji** — 9 przedstawicieli; 2) **dział pracy** — 30 przedstawicieli (praca umysłowa i wychowawcza 3, ze strony pracodawców przemysł. 3, rolnictwo 3, handel 2, transport 1, spółdzielnie 1, instytucje użyteczności publicznej 1; ze strony pracowników: urzędnicy 2, technicy 2, robotnicy przemysłowi 5, pracownicy handlowi 2, robotnicy rolni 1, transportowi 2; rzemiosła 2; 3) **dział kapitału** (kapitał przemysłowy i handlowy, kapitał nieruchomy, banki, giełdy, kasy oszczędności itd.) 8 przedstawicieli.

Członków Rady wyznaczają organizacje najbardziej wpływowe, które ze swej strony wskazuje Min. Pracy na podstawie opinji odpowiednich ministerjów. Mandat członka Rady trwa 2 lata, członkowie winni liczyć najmniej 25 lat, kobiety korzystają z tych samych praw co mężczyźni. Rada odbywać będzie rocznie 4 posiedzenia po 10 dni każde, oprócz tego mogą być zwoływane posiedzenia nadzwyczajne.

Prezydent Rady Ministrów jest z tytułu ustawy prezydentem Rady Ekonomicznej, która zwykłą większością wybiera wice-prezydenta i zarząd. Rada wyłania komisję stałą z 10 członków, spełniającą uchwały Rady. Rada posiadać będzie stałego sekretarza, mianowanego na wniosek prezydenta. Rada powoła rzeczoznawców, niezbędnych do współpracy stałej.

Rada Ekonomiczna w wyniku swych obrad uchwalać będzie raporty lub polecenia. Polecenia pobierane będą większością ⅔ głosów i przekładane Rządowi, który ze swej strony informować będzie Radę o wszystkich projektach ustaw, mających charakter ekonomiczny.

Każda ustawa tego rodzaju będzie mogła żądać przymusowego zbadania przez Radę Ekonomiczną w celu opracowania przepisów, niezbędnych do wykonania ustawy. Ustawa określi termin w którym opinja Rady musi być gotowa.

Oto w zarysie tekst dekretu. Warto przypomnieć, że Powszechna Konfederacja Pracy (klasowe związki zawodowe) już w listopadzie 1918 r. domagała się utworzenia instytucji, mającej na celu odbudowę życia gospodarczego Francji. Konfederacja opracowała własny projekt Rady Ekonomicznej, częściowo uwzględniony w dekrecie rządowym. W wykonaniu zasad dekretu p. Godart przystąpił do badania sprawy organizacji Rady Pracy w poszczególnych częściach kraju.

Wielki już czas, by Polska poszła w ślady Francji i spełniła swój obowiązek konstytucyjny, nakazujący utworzenie Izb Gospodarczych.

Urząd Emigracyjny a konwojenci wychodźców

Wydział Emigracyjny przy Komisji Centralnej Zw. Zaw. komunikuje:

W roku ub. prasa zwracała uwagę na parodję obrony emigrantów w drodze uprawianą przez Państwowy Urząd Emigracyjny.

Pod pozorem wysyłania konwojentów dla kontrolowania warunków podróży emigrantów częstowało się przyjaciół bezpłatnemi szyfkartami I klasy.

Byli tacy naiwni, którzy myśleli, że ta krytyka publiczna zmusi urząd emigracyjny do zaniechania wspomnianej komedji i do rzeczywistego kontrolowania tego w jaki sposób masy wychodźców traktowane są przez towarzystwa okrętowe.

Dowiadujemy się jednak, że przy obecnych pertraktacjach o nową umowę koncesyjną na r. 1925 urząd emigracyjny znowu żąda od towarzystw okrętowych, **aby szyfkarty konwojerskie były wydane koniecznie na I klasę i aby, prócz tego, towarzystwa okrętowe płaciły konwojentom również djety w kwocie, wydawanej przez Rząd polski urzędnikom 5 klasy.**

Ładni to będą konwojenci, mający bronić wychodźców od wyzysku towarzystw okrętowych. Podróżujący w luksusowej I-ej klasie, oddzieleni murem od piekła międzypokładowego i w dodatku jeszcze będący na żołdzie towarzystw okrętowych.

Coby powiedziano np. o komisarzu do zwalczania lichwy, któryby pobierał djety od kupców, lub o inspektorze fabrycznym, któryby pobierał djety od fabrykantów. Byłoby to tylko materjałem do humorystyki i anegdot. A jednak Urząd Emigracyjny z tej anegdoty robi rzeczywistość.

Domagamy się od Min. Pracy i Op. Społ. wprowadzenia następujących zasad.

1) aby konwojenci rekrutowali się z pośród przedstawicielie Związków Zawodowych;

2) aby konwojenci jechali razem z emigrantami;

3) aby konwojentom stanowczo zabroniono cokolwiek i w jakiejkolwiek formie pobierać od towarzystw okrętowych;

4) aby w umowie koncesyjnej szczegółowo wyliczono sposób przewozu, traktowania, żywienia, ochrony zdrowia wychodźców i t. d. i aby zgóry było orzeczone, że koncesja traci swoją moc z chwilą stwierdzenia faktu niewypełnienia przez towarzystwo okrętowe przyjętych warunków koncesyjnych.

Złodziejstwo na szkodę Państwa— „uchybieniem służbowem"!

O kradzieżach w łódzkich warsztatach kolej., kradzieżach, które Skarb Państwa naraziły na ciężkie straty, już kilkakrotnie pisaliśmy. A oto znowu trzeba do sprawy tej powrócić, bo **ani nie zostali**, jak się okazuje, **ukarani ci, co kradli** ani też — mimo solennych zapewnień p. Tyszki — **nie zostali z powrotem przyjęci ci**, co za wykrycie kradzieży wylecieli z kolei!

Różne rzeczy w Polsce się dzieją, ale podobna historja **jawnego tolerowania złodziejstwa na szkodę Państwa** a prześladowania tych, co kradzieże wykryli — należy do najgorszych skandali.

Za skandal łódzki **odpowiada przedewszystkiem** prezes dyrekcji warszawskiej **Mikulski**, o którego gospodarce opowiadają różne budujące historje. Bezprzykładne, hańbiące dla kolejarstwa polskiego tuszowanie całego skandalu — który winien był być jak najprędzej wykryty — całym swym ciężarem spada na p. Mikulskiego.

Ale przecież jest minister kol. za całość odpowiedzialny. Przecież mógł wysłać specjalną komisję z poleceniem jak najsurowszego śledztwa dla zbadania prawdy. Przecież chodzi tu nie o drobnostkę, lecz o wielkie systematyczne, przez czas dłuższy popełniane nadużycia (kradzieże materjałów kolejowych, roboty prywatne kosztem kolei).

P. Tyszka nie może nie znać sprawy. Informował go o tem dokładnie Z. Z. K., informowały **inne Związki**, informowała prasa łódzka i to — prawicowa.

Więc albo — albo! Albo nieprawda że popełniano kradzieże a wtedy **do odpowiedzialności sądowej trzeba pociągnąć** tych, co o kradzieżach mówią lub piszą. Albo prawda, że były kradzieże, a wtedy trzeba bezwzględnie **zamknąć do kryminału złodziei i ich cichych wspólników...**

Tymczasem nie robią ani jednego, ani drugiego, a tylko M. K., za pośrednictwem Pata, wysyła do pism łódzkich sprostowanie, które

Autonomja na Kresach Wschodnich

WNIOSEK Z. P. P. S.

w sprawie autonomji ziem Rzeczypospolitej, zamieszkanych w większości przez ludność ukraińską.

(Dokończenie).

Art. 7. Szkolnictwo polskie będzie zorganizowane pod względem administracji szkolnej osobno od ukraińskiego; na czele polskiej administracji szkolnej i wszelkich instytucji oświatowo - kulturalnych o charakterze publicznym, prowadzonych w języku polskim, stać będzie urzędnik Polak.

Art. 8. Szkolnictwo żydowskie na terytorjum prowincji autonomicznej zorganizowane będzie drogą ustawodawstwa ogólno - państwowego.

Art. 9. Wydatki z funduszów autonomicznych na szkolnictwo i instytucje oświatowo - kulturalne polskie oraz żydowskie, nie będą mogły być mniejsze od wydatków na szkolnictwo ukraińskie i na ukraińskie instytucje kulturalno - oświatowe, niż stosunek liczbowy ludności polskiej i żydowskiej do ludności ukraińskiej.

Art. 10. O podziale pomocy finansowej dla szkolnictwa polskiego, ukraińskiego i żydowskiego, albo też w jakimkolwiek innym języku na terytorjum prowincji autonomicznej z funduszów ogólno - państwowych, rozstrzygać będzie ustawodawstwo ogólno - państwowe.

Art. 11. Zgromadzenie gminne rozstrzyga, jaka szkoła publiczna ma być przedewszystkiem w danej gminie założona; mniejszość narodowa, posiadająca przynajmniej dwadzieścioro dzieci w wieku szkolnym, ma prawo do osobnej szkoły; mniejszości narodowe gmin sąsiednich mogą tworzyć związki między sobą, celem założenia szkoły własnej.

Art. 12. Żadna ustawa autonomiczna nie może stawiać przeszkód w zakładaniu szkół prywatnych jedno lub dwujęzykowych przez poszczególne grupy obywateli lub obywateli pojedynczych.

Art. 13. Osobne ustawy autonomiczne określać będą budżety prowincji autonomicznej; budżety obejmować mogą nakładanie podatków i opłat publicznych poza podatkami i opłatami, nałożonemi w myśl ustaw ogólnopaństwowych, oraz nakładanie dodatków do podatków ogólno - państwowych.

Budżety wydatków prowincji autonomicznej obejmować mogą tylko sprawy, należące do ustawodawstwa autonomicznego.

Art. 14. Wszelkie dochody prowincji autonomicznej, wypływające z ustawodawstwa autonomicznego, idą na poczet skarbu autonomicznego; o podziale między skarb ogólnopaństwowy a skarb autonomiczny dochodów z podatków ogólno - państwowych, pobieranych na terytorjum prowincji autonomicznej, a także z opłat, — rozstrzygać będzie ustawa osobna Sejmu Rz. Pol.

III. ORGANIZACJA WŁADZ AUTONOMICZNYCH.

Art. 15. Autonomiczną władzę ustawodawczą w prowincji autonomicznej stanowi Sejm krajowy; autonomiczną władzę wykonawczą — minister krajowy, rząd krajowy oraz podlegli im urzędnicy krajowi; autonomiczną władzę sądową — sądy krajowe z Sądem Apelacyjnym we Lwowie na czele.

Art. 16. Ordynację wyborczą do Sejmu krajowego uchwali Sejm Rz. Pol. z zachowaniem zasad powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i stosunkowego głosowania.

Art. 17. Posłowie na Sejm krajowy korzystać będą z nietykalności osobistej w myśl przepisów osobnej ustawy, uchwalonej przez Sejm Rz. Pol.; pobierać będą djety i korzystać z prawa bezpłatnego przejazdu środkami publicznej komunikacji w granicach prowincji autonomicznej; za zgodne z prawdą sprawozdania z posiedzeń Sejmu krajowego oraz jego komisji nikt nie może być pociągany do odpowiedzialności.

Art. 18. Sejm krajowy wybiera swoje prezydjum i sam ustala swój regulamin wewnętrzny.

Sejm krajowy sam sprawdza ważność wyborów niezaprotestowanych; o ważności wyborów zaprotestowanych rozstrzyga krajowy Sąd Apelacyjny, a w trybie odwoławczym — Sąd Najwyższy.

Art. 19. Prawo inicjatywy w Sejmie krajowym przysługuje:

a) ministrowi krajowemu;

b) rządowi krajowemu i poszczególnym członkom rządu;

c) posłom sejmowym w myśl przepisów regulaminu.

Art. 20. Posłowie Sejmu krajowego mają prawo wnoszenia interpelacji i stawiania zapytań ministrowi krajowemu, rządowi krajowemu i poszczególnym członkom rządu; minister krajowy, członkowie rządu krajowego a także ministrowie Rz. Pol. lub wydelegowani przez nich urzędnicy, mają prawo zabierać głos w Sejmie krajowym w każdej chwili poza koleją zapisanych mówców.

Art. 21. Ustawa, uchwalona przez Sejm krajowy, zgodnie z przepisami regulaminu, nabiera mocy prawa po uzyskaniu podpisu Prezydenta Rz. Pol. za kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów Rz. Pol., oraz ministra krajowego z chwilą opublikowania w dzienniku ustaw prowincji autonomicznej.

Prezydent Rz. Pol. ma prawo „veta" w stosunku do ustawy, uchwalonej przez Sejm krajowy, jeżeli dana ustawa pozostaje w sprzeczności z Konstytucją Rz. Pol., z ustawą niniejszą, z ustawami ogólno - państwowemi lub też zagraża bezpieczeństwu państwa.

Art. 22. Prezydent Rz. Pol. zwołuje, zamyka, odracza sesje Sejmu krajowego dekretami za kontrasygnatą ministra krajowego

Prezydent Rz. Pol. może rozwiązać Sejm krajowy przed upłynięciem terminu ustawowego w drodze dekretu na wniosek Rady Ministrów Rz. Pol. za kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów Rz. Pol. i ministra krajowego, wyznaczając jednocześnie termin nowych wyborów do trzech miesięcy.

Art. 23. W wypadku, jeśliby Sejm krajowy odmówił uchwalenia budżetu, lub został rozwiązany przed jego uchwaleniem, wchodzi w życie budżet z roku poprzedniego w drodze dekretu Prezydenta Rz. Pol.

Art. 24. Na czele administracji prowincji autonomicznej stoi minister krajowy, mianowany przez Prezydenta Rz. Pol. na wniosek Prezesa Rady Ministrów Rz. Pol.

Minister krajowy wchodzi w skład Rady Ministrów z głosem doradczym we wszystkich sprawach, dotyczących prowincji autonomicznej. Biuro ministra krajowego znajduje się we Lwowie, a jeden z wydziałów biura urzęduje stale w Prezydjum Rady Ministrów Rz. Pol.

Art. 25. Minister krajowy przewodniczy z urzędu rządowi krajowemu, kieruje administracją prowincji autonomicznej; w stosunku do wojewodów, starostów i komendantów policji krajowej przysługują mu prawa ministra spraw wewnętrznych.

Art. 26. Minister krajowy ma prawo zawieszania uchwał i innych decyzji rządu krajowego w tych samych wypadkach, w których Prezydent Rz. Pol. ma prawo odmówić podpisu na ustawach, uchwalonych przez Sejm krajowy. O ile rząd krajowy będzie uważał taką decyzję ministra za niesłuszną może odwołać się od niej do Rady Ministrów.

Art. 27. Rząd krajowy składa się z 7-miu członków w stopniu służbowym podsekretarzy stanu (dyrektorów departamentów), wybranych przez Sejm krajowy w głosowaniu stosunkowem, bądź z pośród posłów sejmowych, bądź z osób z poza Sejmu krajowego.

Poseł wybrany na członka rządu krajowego nie traci mandatu.

wręcz roi się od fałszów i to tak jaskrawych, że przeczą one temu, co M. K. poprzednio oficjalnie twierdziło i **kompromitują ministerjum jeszcze bardziej!**

W swoim czasie w odpowiedzi na nasz artykuł o kradzieżach Min. Kol. nadesłało nam „wyjaśnienie', w którym twierdzi, że winni kradzieży zostali pociągnięci do odpowiedzialności a robotnicy w związku z kradzieżą wydaleni będą przyjęci.

Tak donosiło M. K. parę miesięcy temu... Tymczasem w „sprostowaniu" rozesłanem niedawno temu do pism łódzkich, które o tej złodziejskiej aferze ciągle piszą, Min. Kolei całą prawdę przekręca do góry nogami i twierdzi, że pracownicy, o których chodzi, zostali „ze względów służbowych" wydaleni **w październiku 1923 r. a doniesienie na administrację parowozowni łódzkiej wnieśli „dopiero w grudniu"** (!!) tego samego roku, czyli, że doniesienie o kradzieży robili tylko jakoby „z zemsty", dalej, że dochodzenie i wyrok dyscyplinarny zarówno Dyr. Warsz., jak i M. K. stwierdziły tylko... **„uchybienie służbowe" (!!)** ze strony tych, co... **kradli...**

A więc **kradzież systematyczna materjałów kolejowych na tysiące zł.,** wyrabianie w godzinach służbowych z kolejowego materjału, kolejowemi siłami i narzędziami, różnych maszyn dla osób postronnych, lub narzędzi i mebli do prywatnego użytku — to nie przestępstwo, lecz tylko „uchybienia służbowe".

Pozatem Min. Kol. wiadomo, że **zażalenia na kradzieże wnieśli pracownicy jeszcze w r. 1922** i że za to zostali wyrzuceni.

Po cóż więc te fałszywe sprostowania, które prasa łódzka nazywa bez ogródek „obroną złodziejów"?!

Wszystko to wygląda tak, jakby Dyrekcja Warszawska nie miała odwagi nadeptać na pięty złodziejom z obawy, żeby ci znowu **nie wyśpiewali z zemsty coś, co wiedzą o gospodarce różnych dyrekcyjnych matadorów...**

Stąd te nieudolne a kompromitujące próby tuszowania, o których trzeba pomówić w Sejmie.

Kez.

Strajk urzędników w rafinerji „Bracia Nobel" w Libuszy

(Korespondencja własna).

Strajk urzędników w rafinerji „Bracia Nobel" w Libuszy trwa już siódmy tydzień i wobec nieustępliwości firmy, nieprzebierającej w środkach, aby strajk złamać — niema narazie widoków na rychłą jego likwidację. Gdy wszystkie stosowane przez dyrekcję rafinerji straszaki zawiodły, wezwano urzędników do opuszczenia w ciągu dni 14 kasyna i mieszkań, **a w końcu wdrożono proces przeciw wszystkim 30 strajkującym o opróżnienie mieszkań i zapłatę firmie odszkodowania.**

Jak widać, straty poniesione skutkiem lekkomyślnego sprowokowania strajku, firma radaby odbić sobie bodaj w części na wyrzuconych na bruk urzędnikach. Jest to skandal niebywały, że f. „Bracia Nobel", która pracownikom swoim dłużna jest znaczne sumy, już nie tylko z tytułu należnych im 3-miesięcznych odpraw i czternastej, dotąd niewypłaconej pensji, ale przedewszystkiem za ogromną ilość godzin nadliczbowych za cały szereg lat, kiedy to urzędników zmuszano do pracy nocnej, a także do pracy w niedziele i święta, ma odwagę wysuwać jakieś urojone pretensje przeciw pokrzywdzonym i nękać ich procesem.

Sprowokowani w ten sposób urzędnicy — po wyczerpaniu wszelkich prób likwidacji sporu w drodze polubownej (firma odrzuciła stanowczo interwencję inspektora pracy, oraz propozycję zlikwidowania sprawy przez sąd polubowny) zmuszeni są dochodzić swoich słusznych praw na wskazanej im przez firmę drodze sądowej. Nadmieniamy, że T-wo „Bracia Nobel" uprawia stale pieniactwo procesowe, a nawet jeden z dyrektorów — niejaki Bóbr ośmielił się oskarżać sąd przed starostwem, za co firma została ukarana.

Nowo przyjętym łamistrajkom firma płaci pensje o 50 — 80% wyższe, podczas gdy wysłużeni pracownicy nie mogli się doprosić najmniejszej podwyżki. Ze wspomnianych łamistrajków szczególnie kwalifikują się pod pręgierz opinji publicznej: Hecel, Migram, Sobol i Nowosiecki, wydaleni z rafinerji w Gliniku Marjampolskim; dalej pp. Wojsław Grochowski i Piekarski z innych oddziałów towarzystwa, wreszcie niejaki Tyszowiecki z Peczeniżyna.

***

Jak nam dodatkowo komunikują, firma „Bracia Nobel" zatrudnia cały szereg doskonale uposażonych obcokrajowców, napędzonych z Baku, którym pod różnymi pretekstami wyrobiła prawo pobytu w Polsce. Sprawę tę oddajemy pod sąd opinji publicznej. Władze nie powinny tolerować tego w czasie, kiedy wskutek silnego kryzysu na naszym rynku pracy, tysiące polskich fachowców tuła się bez chleba!

Napad na kresach.

W dniu 20 b. m. na folwark Święte w pow. dubieńskim napadła liczna banda dywersyjna. Dywersanci obrzucili granatami budynki, powodując pożar, poczem podpalili zabudowania gospodarcze, w których spaliły się 4 krowy. Równocześnie zrabowano 5 koni. Banda na przygotowanych podwodach oddaliła się w kierunku zachodnim od granicy. Oddziały wojskowe i policyjne podjęły pościg. Rezultaty pościgu dotychczas nie są znane.

Bezprawne odroczenie wyborów gminnych w osadzie Parysów (pow. Garwoliński)

(Kor. własna)

Mieszkańcy osady Parysow pow. Garwolińskiego przesłali nam list do starosty pow Garwolińskiego **w sprawie bezprawnego odroczenia wyborów do Rady Gminnej w dn. 12 stycznia b. r.**

W liście tym mieszkańcy osady skarżą się, iż urzędnicy starostwa Garwolińskiego wogóle nie szanują obowiązujących ustaw i stale faworyzują część obywateli z krzywdą innych.

Swego czasu p. Smuk, nie licząc się z ustawą, przeprowadził wójta według swego widzimisię. Obecnie p. Kulpiński w dniu wyborów do Rady Gminnej, widząc, że faworyzowane przez niego stronnictwo, wskutek niepogody, zebrało się w mniejszości — wypowiedział gorącą mowę agitacyjną do swoich pupilów, mającą na celu wprowadzenie rozdźwięków między wsią a osadą (czego mu, jako urzędnikowi starostwa, robić nie wolno), a następnie odłożył bezprawnie wybory, aby popierane przez niego stronnictwo nie poniosło klęski. Kiedy delegaci zwrócili się do niego o wyjaśnienie tej sprawy, odpowiedział, unosząc się: „ja się z miastem liczyć nie chcę".

Mieszkańcy osady Parysów apelują do p. starosty pow. Garwolińskiego o przeprowadzenie energicznego śledztwa w powyższych sprawach i nakazanie urzędnikom, aby szanowali obowiązujące prawa.

Kiedy nauczyciel zostaje stałym?

Z SEJMOWEJ KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Całe wczorajsze posiedzenie 2½ godzinne Komisji oświatowej wypełniła dyskusja nad art. 10 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli; referuje tow. pos. Smulikowski.

Artykuł klasyfikuje, że nauczyciel może być stały lub tymczasowy. Stałym zostaje, gdy odpowiada pewnym warunkom Projekt rządowy domagał się po 1) co najmniej 3 lat nieprzerwanej pracy nauczycielskiej Posłowie Nowicki (Wyzwolenie), **tow. Piotrowski** i wielu innych przemawiali za skreśleniem słowa „conajmniej" i zmniejszeniem terminu 3 lat na 2 lata Referent tow Smulikowski wypowiedział się za temi poprawkami, które olbrzymią większością głosów Komisji zostały przyjęte.

Drugi warunek, żądający dla ustalenia przepisanych kwalifikacji naukowych i zawodowych (t. j. osobnych egzaminów) — został utrzymany głosami prawicy; poprawka posła Nowickiego, poparta przez tow pos. Piotrowskiego upadła.

Trzeci warunek t. j. wykazanie się zadowalającą pracą nauczycielską został utrzymany.

Wreszcie przyjęto poprawkę referenta że dekret ustalania ma być wydany w ciągu 3 miesięcy po ustaleniu.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono.

O awanturach p. dziedzica.

Otrzymaliśmy nast. wyjaśnienie.

Na zasadzie art. 21 Tymczasowych Przepisów Prasowych, proszę o umieszczenie następującego sprostowania notatki p. t. „Awantury p. dziedzica", zamieszczonego w nr. 338 „Robotnika" z dn. 11.XII 1924 r.

W dniu 5.XII 24 r. o godz. 18.30 wyszedł z restauracji „Łowiczanka" właściciel folw. Osiek Szaniawski i wsiadając do swej bryczki, upuścił binokle. Szaniawski poprosił znajdującego się w pobliżu dorożkarza Stokowskiego, aby mu pomógł szukać binokli. Znalazłszy binokle i oddając je Szaniawskiemu, Stokowski oświadczył, że szkła są zbite. Wówczas to Szaniawski uderzył Stokowskiego w głowę. Na wszczęty alarm podszedł posterunkowy Adam Więckowski, leg. nr. 1034, i na żądanie Stokowskiego wylegitymował Szaniawskiego, a niezależnie od tego sporządził protokuł za zakłócenie spokoju publicznego. Sprawa odbyła się w Sądzie Pokoju I Okr. w Łowiczu w dniu 17 grudnia ub. r., gdzie Szaniawski został skazany na miesiąc aresztu.

Tegoż dnia o godz. 19.30 zgłosił się do komisarjatu m. Łowicza szofer Jan Zieliński, prosząc o wylegitymowanie jakiegoś osobnika, który miał go pobić. Został delegowany posterunkowy Antoni Woźniak, leg. nr. 1033. Osobnikiem tym okazał się Szaniawski, jadący bryczką. Nazwisko Szaniawskiego zostało zakomunikowane Zielińskiemu, a niezależnie od tego został sporządzony na Szaniawskim protokuł za znajdowanie się w stanie nietrzeźwym i skierowany do Starostwa.

Nieprawdą jest, aby Szaniawski miał strzelać z rewolweru. Do osadzenia go w areszcie nie było podstaw, bowiem Szaniawski znajdował się w mieście ze swemi końmi i furmanem, a tem samem miał nad sobą opiekę i po interwencji policji opuścił miasto, a zresztą nie znajdował się w takim stanie niepoczytalności, by wymagał opieki

Jak z powyższego wynika, zajście z Szaniawskim przedstawione zostało w omawianej notatce w sposób nieścisły, a postępowanie organów policyjnych w niniejszej sprawie było zgodne z obowiązującymi przepisami.

Komendant Główny Policji.

Z Komisji Budżetowej

OPOZYCJA „PIASTA".

Na wczorajszem posiedzeniu Komisja rozpoczęła generalną debatę nad budżetem Ministerjum Skarbu.

Pos **Byrka** (Piast) jest zdania, że reforma walutowa została w Polsce przeprowadzona zbyt gwałtownie. We Francji, Włoszech, Niemczech czy Austrji reforma waluty została rozłożona na szereg lat i wskutek tego kraje te nie przechodziły tak ostrego kryzysu. Polska jednak była w tej sytuacji, iż nie mogła iść tą powolną drogą. Rząd nie przeciwdziałał w porę kryzysowi, dlatego ma dziś większe trudności do pokonania. Pos. Byrka nie zgadza się z Ministrem Skarbu, że zaległe i odroczone podatki w wysokości 205 mil są rezerwą. Pos Byrka jest zdania, że tego rodzaju „rezerwy" w roku przyszłym będą większe. Jeżeli dochody państwowe w roku ubiegłym przewyższają sumy przewidywane, to stało się to tylko dzięki presji Rządu, czego dowodem jest kwota kar i odsetek w wysokości 10 mil. zł. Rząd groził w swoim czasie, że w stosunku do obszarników i wielkich przemysłowców zastosuje przy ściąganiu podatku majątkowego środki represyjne, co sprawiło zagranicą złe wrażenie W dodatku Rząd tego nie wykonał. Zdaniem pos. Byrki dochody przewidziane w budżecie na r 1925 nie zostaną osiągnięte

Pos. Byrka, powołując się na wywody pos. Michalskiego, wyraża zdanie, że z okazji debat nad budżetem należy przeprowadzić gruntowną rewizję systemu podatkowego. Należy przeprowadzić redukcję wydatków personalnych, gdyż zdaniem p Byrki, urzędników państwowych jest o przeszło 100 tys. więcej, niż w roku zeszłym.

Również należy zredukować znacznie dochody, ale.. p. Byrka zapowiada w imieniu swojego stronnictwa, iż **nie dopuści do zmiany uchwał Kom. Budżetowej, podwyższających wydatki Ministerjum Rolnictwa o 40 mil. zł.**

Stronnictwo pos. Byrki odrzuca wszelkie przyśpieszanie rozpraw budżetowych, któreby prowadziło do powierzchownego traktowania budżetu.

Wreszcie pos. Byrka wyraża oburzenie z powodu nagłówka umieszczonego nad sprawozdaniem Komisji w „Expresie Porannym" pod tytułem „Nie będę z panami rozmawiał, bo panowie domagacie się, abym fałszował pieniądze", co p Grabski powiedział do frabrykantów, a pismo odniosło do posłów! Pos Byrka wspomniał o tem dlatego, że uważa, iż „Express" znajduje się w zażyłych stosunkach z Min. Skarbu. W końcu pos Byrka zapowiada, iż z powodu nieuwzględnienia przez Rząd licznych postulatów jego stronnictwa, stronnictwo to **bardzo poważnie zastanawiać się będzie, czy ma głosować za budżetem.**

Premjer **Grabski** oświadcza, iż pomawianie Min Skarbu o jakieś zażyłe stosunki z „Expresem" jest insynuacją. Tezy i żądania posłów Byrki i Michalskiego, zmierzające do zmniejszenia dochodów, a podwyższania — jak to się zdarzyło przy budżecie Min. Rolnictwa — wydatków, uniemożliwiłyby równowagę budżetu, a więc sprowadziłyby katastrofę Premjer zbija wywody pos Byrki dotyczące rezerwy z podatków, przyczem przytacza sprawozdanie kasowe z pierwszego tygodnia stycznia r b., w ciągu którego wpłynęło przeszło 3 mil. podatku majątkowego i dwa miljony podatku dochodowego.

Dziwi się, że pos. Byrka ubolewa nad ubóstwem wsi, a równocześnie powołuje się na pos. Michalskiego, zmierzającego do opodatkowania włościan podatkiem dochodowym Budżet jest realny, opiera się bowiem na danych z II półrocza r z., w którym mieliśmy już kryzys Nie zgadza się z wywodami pos. Michalskiego jakoby konferencja brukselska była jedynym autorytetem w sprawach finansowych. Państwa przeważnie nie liczą się z jej poglądami, tezy konferencji nie są zresztą żadnem odkryciem. Drożyzna nie jest wynikiem reformy walutowej, lecz nieurodzaju (czyżby tylko nieurodzaju?! Przyp. sprawozd) co stwierdzają cyfry

Zagranica jest zachwycona tem, czego dokonaliśmy i w wielu Państwach ludność i rządy wzdychają: gdybyśmy mogli dokonać dzieła, jakiego dokonała Polska

Premjer zakończył: Miejmyż do naszej reformy walutowej tyle zaufania, ile ma zagranica.

Klub sprawozdawców parlamentarnych przeciwko „Rzeczypospolitej".

POSIEDZENIE KLUBU SPRAWOZDAWCÓW.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu sprawozdawców parlamentarnych, na którem uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu sprawozdawców parlamentarnych, odbyte w dn. 21 b. m., po wysłuchaniu referatu prezesa Giełżyńskiego o zabiegach redakcji „Rzeczypospolitej", aby wbrew woli zorganizowanego dziennikarstwa całego Państwa uzyskać dostęp do uprawnień na terenie sejmowym, i po zaaprobowaniu memorjału, wystosowanego w tej sprawie przez zarząd do p. Marszałka Sejmu, uchwala:

W razie, gdyby zabiegi redakcji „Rzeczypospolitej" miały osiągnąć skutek, zarząd Klubu winien zwołać bezzwłocznie nadzwyczajne walne zgromadzenie i przedstawić mu wnioski, zastosowane do nowej sytuacji".

KONWENT SENIORÓW.

Na wczorajszym Konwencie seniorów rozpatrywano sprawę rozdziału przewodnictw i układu sił w komisjach sejmowych.

Posłowie z prawicy i z Piasta, a nadto pos. Popiel z N. P. R. oświadczyli się za niezmienianiem dotychczasowych przewodnictw oraz za zmianą zasady dotychczasowego obsadzania komisji.

Tow. Barlicki domagał się utrzymania systemu proporcjonalności w komisjach i systemu de Hondta przy rozdziale przewodnictw i na tem tle zaproponował porozumienie się międzyklubowe.

Konwent zgodził się na to.

Blisko dwugodzinną dyskusję wywołała sprawa zatargu wydawnictwa „Rzeczypospolitej" z klubem sprawozdawców dziennikarskich.

W dyskusji zabierał głos pos. Korfanty, który domagał się daleko idących uprawnień dla przedstawiciela „Rzeczypospolitej" i ingerencji Marszałka na terenie klubu sprawozdawców. Przemawiali posłowie Putek, Popiel, Śliwiński, Stroński i Głąbiński (podkreślający, iż na terenie Sejmu gospodarzem jest Marszałek), Czerniewski, Reich i tow. Barlicki, który nie kwestjonując praw autonomji klubu, ograniczył się do wyrażenia opinji, iż Marszałek Sejmu ma prawo i możność decydowania o dopuszczeniu przedstawiciela tego czy owego pisma do Sejmu.

Art. 28. Ustawa krajowa ustali podział funkcji między członków rządu krajowego oraz podległe departamenty według spraw, wchodzących w zakres ustawodawstwa autonomicznego, jednakże z zachowaniem przepisów art. 29.

Art. 29. Będą utworzone dwa departamenty oświaty i kultury: ukraiński i polski. Ukraiński departament oświaty i kultury podlegać będzie w zakresie planu szkolnego ukraińskiej Radzie szkolnej, złożonej z przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego. Polski departament oświaty i kultury podlegać będzie w tym samym zakresie polskiej Radzie szkolnej, złożonej z przedstawicieli społeczeństwa polskiego, obranych w ten sposób, jak przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego.

Art. 30. Członkom rządu krajowego przysługują w stosunku do podległych im departamentów i załatwianych przez nich spraw uprawnienia, analogiczne do uprawnień ministrów Rz. Pol., z zastrzeżeniami, wynikającemi z ustawy niniejszej.

Art. 31. Dyrektor polskiego departamentu oświaty i kultury musi być Polakiem.

Art. 32. Rząd krajowy w całości i każdy członek rządu z osobna jest odpowiedzialny przed Sejmem krajowym i musi ustąpić na jego żądanie.

Art. 33. Sądy krajowe orzekają w imieniu Rz Pol

Wszystkie sądy, mające swoją siedzibę na terytorium prowincji autonomicznej, wchodzą w skład okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie

Wyroki, orzeczenia i inne załatwienia Sądu Najwyższego w sprawach, w których Sąd ten jest instancją od wyroków sądów, mających swą siedzibę na terytorjum prowincji autonomicznej, będą sporządzane w językach polskim i ukraińskim

IV ORGANIZACJA SAMORZĄDU.

Art. 34. Organy samorządu na terytorjum prowincji autonomicznej (sejmiki wojewódzkie, powiatowe, rady miejskie) utworzone będą na podstawie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i stosunkowego głosowania.

Art. 35. Zakres kompetencji władz samorządowych na terytorjum prowincji autonomicznej ustali ustawa ogólno - państwowa z zachowaniem przepisów rozdziału niniejszego.

Art. 36. Przepisy art. art. 4 i 5 niniejszej ustawy dotyczą również władz samorządowych wszelkiego stopnia.

V. PRZEPISY PRZEJŚCIOWE.

Art. 37. Ustawa niniejsza wchodzi w życie po trzech miesiącach, licząc od dnia ogłoszenia jej w Dzienniku Ustaw Rz. Pol.

Z chwilą wejścia w życie ustawy niniejszej tracą moc obowiązującą wszystkie sprzeczne z nią ustawy i rozporządzenia rządowe.

Art. 38. Pierwszy rząd krajowy do chwili zebrania się Sejmu krajowego mianowany zostanie przez Prezydenta Rz. Pol. na wniosek Rady Ministrów.

Art. 39. Wykonanie ustawy niniejszej poleca się Radzie Ministrów.

ZAŁĄCZNIK.

W skład prowincji autonomicznej wchodzą w myśl ustawy niniejszej:

1) wszystkie powiaty województwa Stanisławowskiego;

2) wszystkie powiaty województwa Tarnopolskiego;

3) wszystkie powiaty województwa Wołyńskiego;

4) w województwie Lwowskiem powiaty: Bóbrka, Dobromil, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Jaworów, Lisko, Miasto Lwów, Lwów - powiat, Mościska, Rawa Ruska, Sambor, Sokal, Stary Sambor, Żółkiew;

5) w województwie Poleskiem powiaty: Kamień Koszyrski, Sarny.

Konwent odrzucił żądanie p. Korfantego, aby sprawozdawca „Rzeczypospolitej" dopuszczony był do klubu sprawozdawców parlamentarnych, oraz mógł korzystać z loży prasowej. Sprawę korzystania przez sprawozdawcę „Rzeczypospolitej" z djarjusza sejmowego — Konwent odroczył.

Natomiast Konwent pozwolił korzystać sprawozdawcy „Rzeczypospolitej" z ogólnej galerji, przeznaczonej dla publiczności.

BOJKOT!

Klub sprawozdawców parlamentarnych na posiedzeniu wieczornem powziął uchwałę, w której wzywa wszystkich kolegów pod rygorem organizacyjnym do zastosowania wobec wysłanników wydawnictwa „Rzeczpospolita" ścisłego bojkotu zawodowego i towarzystkiego.

PRZECIWKO NOWACZYŃSKIEMU.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich 13-go b. m. powziął uchwałę, w której przyjmuje do wiadomości wystąpienie p. Adolfa Nowaczyńskiego z Syndykatu i stwierdza jednocześnie, że p. Nowaczyński, łamiąc bojkot „Rzeczypospolitej", popełnił wykroczenie przeciwko etyce koleżeńskiej i dopuścił się naruszenia interesów organizacji dziennikarskiej, której był członkiem.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel 232-16) 1 bony na przychodnią ze znajomością języka francuskiego. 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów i ich rodzin) 8 agentów do zbierania ogłoszeń, 4 agentek do zbierania ogłoszeń, 3 agentów do sprzedaży radio-aparatów. 6 agentów do sprzedaży węgla, 2 agentów do sprzedaży zameczków ochronnych do walizek, 1 agenta branży metalowej, 1 agenta branży farmaceutycznej, 2 wojażerów branży farmaceutycznej. 1 buchalterki-korespondentki w języku polskim

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 majstra chemika do wyrobu pasty do obuwia 1 majstra-pirotechnika 2 tokarzy precyzyjnych. 1 kotlarza na żelazo, 1 galwanizera, 4 elektromonterów samochodowych, 2 modelarzy drzewnych, 4 kotlarzy miedz., 8 kotlarzy żel., 2 siatkarzy na łóżka, 20 kotlarzy do nitowania cienkiej blachy, 10 ślusarzy narzędziowych, 1 stolarza, 1 bieliźniarki.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel 153-27) 73 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54), 3 chłopców na usługi osobiste 2 chłopców na praktykę metalową. 1 chłopca na praktykę do rzeźnika 1 chłopca na praktykę konfekcyjną. 3 dziewczyny do obsługi. 1 dziewczyny na praktykę konfekcyjną.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 technika do budowy dróg i mostów, 2 drogomistrzów, 2 pomocników gospodarczych, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 1 lekarza do szpitala powiatowego: pensja, mieszkanie, opał i światło, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dentystki, 1 pomocnika rejenta, 1 pisarza rolnego, 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości, 1 kierownika szkoły rolniczej z wyższem wykształceniem rolniczem i kilkoletnią praktyką, 1 instruktora ogrodnika-pszczelarza do szkoły rzemieślniczej

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 6 pilnikarzy ręcznych.

Kronika parlamentarna.

NARADA STRONNICTW LEWICY.

Wczoraj odbyła się narada komisji porozumiewawczej klubów lewicy: P. P. S., „Wyzwolenia", Związku Chłopskiego i N. P. R. Obradowano nad projektem wysunięcia kandydatury p. Artura Śliwińskiego na stanowisko ministra oświaty; ponadto obradowano nad wnioskami klubów lewicy w sprawie gdańskiej i nad stanowiskiem tych klubów w sprawie projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Z SEJMOWEJ KOMISJI WOJSKOWEJ.

Referent jeszcze mówi...

Na wczorajszem posiedzeniu komisji referent pos. Stef. Dąbrowski w dalszym ciągu swego sprawozdania dał historyczny obraz, jak ułożyło się naczelne dowództwo w ostatniej wojnie u koalicji i jak wyglądało naczelne dowództwo w Niemczech.

Wbrew zapowiedzi — p. Dąbrowski sprawozdania jeszcze nie skończył. Podobno ma to nastąpić dziś.

KOMISJA REGULAMINOWA.

Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej przewodniczący p. Popiel (N. P. R.) odczytał pismo p. Marszałka Sejmu w sprawie reasumcji uchwał sejmowych. Sprawa ta jest wywołana znanym incydentem, jaki był na ostatniem posiedzeniu Sejmu przed ferjami, kiedy ze strony niektórych stronnictw zakwestjonowano zarządzenie Marszałka Sejmu, dopuszczające głosowanie nad wnioskiem o reasumcję poprzednio zapadłej uchwały co do wydania posłów: Łańcuckiego, Wasyńczuka, Serg. Kozickiego i Czuczmaja. Zgodnie ze swą zapowiedzią p. Marszałek Sejmu przedłożył zasadnicze uregulowanie tej sprawy Komisji Regulaminowej, wyrażając jednocześnie w piśmie do przewodniczącego swój pogląd na nią i wysuwając pewne konkretne propozycje. Po zaznajomieniu się Komisji z treścią tego pisma, uchwalono na wniosek przewodniczącego rozesłać kopje propozycji p. Marszałka wszystkim członkom komisji do wiadomości, a po przedyskutowaniu ich w klubach sprawa jeszcze raz znajdzie się na posiedzeniu komisji. Referat w tej sprawie objął przewodniczący komisji p. Popiel.

Następnie komisja postanowiła odmówić wydania w dwóch wypadkach posła Dziducha (Chł. Str. Radyk. grupa Okonia) i to w jednym wypadku wbrew propozycji referenta posła Brownsforda (Z. L. N.). Pozatem jednogłośnie odmówiono wydania posłów: Głąbińskiego (Z. L. N.), referent poseł Jaroszyński, oraz **posła Moraczewskiego i 21 towarzyszów z P. P. S.** — referent poseł Gawlikowski (Piast). W tej ostatniej sprawie komisja stwierdziła niedopuszczalność wniosku prokuratorskiego o wydanie ze względu na to, iż chodziło tu **o oskarżenie posłów za wniesioną w Sejmie interpelację, dotyczącą działalności pułkownika Garncarskiego.** Oskarżenie to jest sprzeczne z postanowieniami Konstytucji.

Dodajmy: jest to rzecz wprost niesłychana, aby prokurator ważył się tego rodzaju wniosek gwałcący całkiem niewątpliwie postanowienie Konstytucji, przesyłać Sejmowi!

Z KOMISJI PRAWNICZEJ.

Sejmowa Komisja Prawnicza na dwuch posiedzeniach rozważała projekt ustawy o zmianach w ustawie postępowania cywilnego w b. zaborze rosyjskim. Ustalono zasadę, iż sprawy z natury swej niesporne w sądzie okręgowym będą rozstrzygane przez 1-go sędziego. **Kompetencję sądów pokoju podniesiono do 1000 zł.** Na tak zwanych Kresach Wschodnich do orzecznictwa sądów pokoju należeć mają również sprawy o mniejsze nieruchomości rolne, wynikające z prawa spadkobrania Na wniosek referenta p. Chełmońskiego **postanowiono obniżyć wpis sądowy we wszystkich instancjach z 3% na 2%, jak również opłatę hipoteczną z ¾% na ¼%,** przyczem od kaucji hipotecznej pobierana ma być opłata stała w wysokości 2 zł.

Z KOMISJI OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Komisja rozpatrywała wniosek posła Pawlaka (N.P.R.), dotyczący zaopatrzenia inwalidów wojskowych przedwojennych narówni z inwalidami wojennymi, w myśl decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 17 lipca 1922 r. Komisja doszła do przekonania, że zrównanie obu tych kategorji inwalidów na podstawie naszej ustawy inwalidzko - wojennej jest niemożliwe, zatem zaopatrzenie inwalidów przedwojennych winno być uregulowane odrębną ustawą, jednolitą dla całego Państwa. W związku z tem Komisja przyjęła rezolucję posła tow Bobrowskiego, wzywającą Rząd do przygotowania projektu ustawy o zaopatrzeniu inwalidów przedwojennych oraz do udzielania pomocy doraźnej inwalidom tej kategorji, znajdującym się w szczególnej nędzy.

„MARNOTRAWNI SYNOWIE".

Posłowie ze Związku Chłopskiego, pp. Janeczek, Targowski i Toczek, usunięcie ze Związku Chłopskiego, wrócili na łono „Piasta". P. Witos zbłąkane owieczki przygarnął.

Kronika polityczna.

REAKCYJNE ZAMIERZENIA MINISTRA RATAJSKIEGO.

Wczoraj tow. tow. posłowie **Pragier, Uziembło, Wolicki** i senator tow. **Siedlecki** konferowali z p. ministrem Ratajskim w sprawie zamierzeń ministra w dziedzinie samorządu.

P. Ratajski oświadczył, że wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby Rząd nosił się z zamiarem przeprowadzenia wyborów do samorządów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej nie jest ścisła.

Wobec przeciągania się obrad nad ustawami samorządowemi w Sejmie oraz wobec smutnej perspektywy, że mogą być one wogóle nie uchwalone w tym roku, Rząd ma zamiar przedłożyć Sejmowi ustawę o tymczasowej ordynacji wyborczej dla b. Kongresówki (!) i Małopolski. Opracowując taką ustawę p. minister chce poznać zapatrywanie poszczególnych ugrupowań i zbudować ją tak, aby mogła być wynikiem kompromisu sprzecznych poglądów w Sejmie.

Tow. **Pragier** oświadczył imieniem Z. P. P. S., że o ile chodzi o załatwienie tymczasowe, Rząd może i powinien zastosować dotychczasową ordynację wyborczą, obowiązującą w b. zaborze rosyjskim i pruskim i poczynić kroki celem rozszerzenia ordynacji wyborczej tych dzielnic na Małopolskę. Natomiast przesądzanie niepożądanych zasad ordynacji wyborczej np. pluralności lub cenzusu chociażby w drodze „tymczasowej" ustawy — P. P. S. będzie zwalczała bezwzględnie.

Wprowadzenia samorządu na kresach p. minister nie ma zamiaru przyspieszać (!). Podczas bytności jego w woj. wschodnich zwrócono mu uwagę, że w poszczególnych miejscowościach ludność nie jest nawet w stanie ponosić wydatków na potrzeby samorządu i jest z tej przyczyny samorządowi przeciwna. Na uwagę naszych towarzyszów, że wobec istnienia urzędów samorządowych i rad **z nominacji** ciężary odnosne ludność już ponosi i ponosić będzie p. minister nie dał określonej odpowiedzi.

ODWOŁANIE WOJEWODÓW - GENERAŁÓW.

Dowiadujemy się, że w tych dniach ma nastąpić odwołanie dotychczasowych generałów - wojewodów Januszajtisa i Olszewskiego. Wojewoda poleski Młodzianowski pozostaje nadal na zajmowanem dotychczasowo stanowisku, jako wojewoda cywlny.

Następcy Januszajtisa i Olszewskiego nie są jeszcze ustaleni.

GENERALNY KOMISARZ P. STRASSBURGER PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

(PAT.). Generalny Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku, p. minister Strassburger, wyjechał wczoraj wieczorem z Gdańska do Warszawy.

KONFERENCJA POSŁÓW.

W dniach najbliższych odbędzie się w Warszawie konferencja posłów polskich, rezydujących w państwach bałkańskich. W tym celu zostali zawezwani do Warszawy poseł polski w Turcji p. Knoll i poseł polski w Belgradzie p. Okęcki. Poseł w Rumunji p. Wielowieyski i Chargé d'Affaires w Sofji p. Grabowski, jak wiadomo, przybyli już do Warszawy.

W SPRAWIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.

Dowiadujemy się, że p. Geizenheimer nie wchodzi w skład delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami.

O ile p. Geizenheimer dotychczas był czynny w Berlinie, to nie działał on z polecenia delegacji polskiej do rokowań handlowych, ani też z polecenia Min. Spr. Zagranicznych.

Co się zaś tyczy powołania rezczoznawców z ramienia przemysłu górnośląskiego, to przemysł ten zostanie w swoim czasie zaproszony do wyznaczenia swoich przedstawicieli, którzyby wzięli udział w pracach odnośnych komisji.

Sprawozdanie literackie.

WŚRÓD LIRYKÓW.

Ci z poetów, co na muzę swą wybrali maszynę, niedowidzą jakoś, że harmonja, precyzyjność i absolutna równowaga stanowią nieuniknioną zasadę każdego aparatu technicznego. Jakie są skutki najdrobniejszych przewinień względem tych zasad, widzimy z licznych ofiar „trumien latających" wyrobu polskiej — niestety — fabryki.

Samochód, aeroplan, ulubione rekwizyty nowej sztuki, są to jakby zmaterjalizowane matematyczne formuły. Dlatego to poezji, uwielbiającej maszynę, zdawałoby się, odpowiadać powinny najistotniej formy poetyckie zamknięte, poddane jaknajściślejszym regułom, określone i zrównoważone.

Dzieje się tymczasem wręcz odwrotnie. Np. *St. Brucz* w zbiorku poezji p. t. „*Bitwa*" twierdząc, „że nie chce już być człowiekiem, chce być dynamo-maszyną" — zarzuca zupełnie znaki pisarskie. Wskutek tego wiersze jego, nie pozbawione znamion szczerego talentu, leją się nieprzerwanym strumieniem słów i obrazów i stwarzają masę bezkształtną, zmuszającą czytelnika raz po raz zatrzymywać się, by — przerywając wrażenie — ustawić te zdobycze wieloletniej kultury: przecinki, średniki, kropki. Nie zyskuje na tem ani czytelnik, ani wiersz, ani poeta.

Może to nie przeszkadzać w utworze, w którym poeta, pragnąc dźwiękowo wyrazić mozół i rozmach pracy, woła:

Raz miedź raz spiż
Dwa stal młot w młot
Dał rozkaz wódz ciżb
Wal bij rdzeń kłód
Wzmach rąk ryk brył
Grad skier pęk kół
Wark śrub zgrzyt pił
War krwi pot czół.

To jest piękne w nagromadzeniu rzeczowników twardych, jednozgłoskowych i daje wizję natężonej pracy.

Słuszną i dobrą jest rzeczą, jeśli poezja, idąc za prozą, która dawno już to zrobiła, usiłuje tętno życia współczesnego wprowadzić do poezji, zastępując zwietrzałe obrazy, przenośnie i porównania współczesnemi. Ale poeta musi unikać polemicznej afektacji i fanfaronady. „Garaż nieba", „błękitnobluzy aniołów trust", „cuda pachnące, jak cement", „warg propellery" — są świadomie użytą sztuczną ornamentacją, która rozprasza wrażenie całości. Takiemi obrazami został zepsuty prześliczny, w paru strofach porywający wiersz p. t. „Rzecz o wojnie".

W całym zbiorku uderza chęć przezwyciężenia „lury liryk ze serów serc", pragnienie siły, ale Brucz zapomina, że cechą siły jest jej spokój, swoboda, prostota („słów i dźwięków prostych"), a nie wysilone skłębienie słów mocnych.

Adam Ważyk w zbiorku wierszy p. t. „*Semafory*" (wyd. tej samej „Bibljoteki Nowej Sztuki") jeszcze bardziej oddalił się od jasności, zwartości i konstrukcji żelaznej muzy — maszyny. Mniej gardzi coprawda znakami przestankowemi, ale taksamo posługuje się obrazowaniem ze słownika technicznego. Na tem kończy się jednak pokrewieństwo z Bruczem. Tamten ma w swej fanfaronadzie rozmach, tryskający czasem swobodą zwycieską, gdy Ważyk jest w sobie splątany, zdławiony i zawiły. Doktryna, pętająca wogóle swobodę ruchów tych poetów, zaważyła na nim stokroć silniej. Wewnętrzny, uczuciowy związek zginął tu już zupełnie. Intelektualne zczepianie abstrakcyjnych obrazów stwarza chaos, z którego może z czasem coś urodzi się. Autor zdaje sobie sprawę, że go „gubi kompas w piersiach", że „głos (mu) się zacina", że strofy jego są „niekształtne". Świadomość ta dopomoże mu zapewne do odnalezienia swej drogi, bo praca widoczna w każdym jego utworze, jest zaciekła i mozolna. Narazie nie udało mu się podsunąć wytrycha, którymby czytelnik mógł dobrać się do kasy ogniotrwałej jego natchnień.

Ruch czasopism literackich poezji najmłodszej jest — mimo trudności wydawniczych — dość ożywiony. Wyszedł więc „*Smok*" Nr. 4 warszawski, w którym plączą się motywy przeróżne. Wszystkich jednak współpracowników łączy dążenie do zmodernizowania, uwspółcześnienia form poetyckich. Tu i tam „wiersz konstruktywistyczny", uwielbienie sportu, obok tego nastroje religijne i mistyczne. Czasopismo krakowskie „*Heljon*" (Nr. 1), najstaranniej wydane, dąży do „wypowiedzenia aryjskich czystych pierwiastków" i jest „reakcją ducha i życia wobec uwielbienia materii i mechanizmu życiowego przez dzisiejszych". Najbardziej zrównoważony jest lubelski miesięcznik literacki „Reflektor" (Nr. 1). Dopuszcza on u współczesnego człowieka, obok zainteresowania sportem, samochodem i teorją Einsteina, także i wzruszenia natury uczuciowej. Obok utworów autorów młodych, „Reflektor" umieścił także i rozważania krytyczne starszych. Prozy artystycznej w pismach tych niema wcale.

Naogół ci wszyscy młodzi interesują się głównie sobą. Wojna stała się Rubikonem, granicą, murem chińskim, poza który zrzadka wyglądają. Nic dziwnego, ani — narazie—nic w tem złego. Młodość zawsze składała hołdy narcyzyzmowi (samouwielbieniu). Z chwilą, gdy wejdzie w szranki życia, gdy spostrzeże, jak łatwo jest urągać, a jak trudno kształtować, gdy zburzywszy —in effigie (w obrazie) — wszystko, co było, zacznie oglądać się za domem, który jednak trzeba zbudować — wtedy, ach! wtedy iluż to farysów będzie unikało lustra. Oby ich było jaknajmniej.

Z innem obliczem wystąpił „zbór poetów w Beskidzie" pod zawołaniem „*Czartak*", od paru lat dobijający się uznania. Jest pośród nich poeta już tak znany i uznany, jak *Emil Zegadłowicz*, jest młoda poetka *Janina Brzostowska, Edward Kozikowski i Tadeusz Szantroch.* Wszyscy oni porzucili miasto i naprzekór modzie, snobizmowi czy istotnej potrzebie wewnętrznej— zakochali się we wsi i to we wsi beskidzkiej. Śpiewając również hymn pracy, słusznie podnoszą fakt, iż praca chłopa, zapomniana przez innych poetów, i wieś, i przyroda również mogą „najwierniej reprezentować epokę współczesną". Przypomina to pioruny, jakie rzuca na miasto, jeden z tych, co na maszynie, a zwłaszcza na samochodzie zna się lepiej od wszystkich poetów całego świata — Ford. Czartakowcy wyłącznie poświęcili się kontemplacji małych miasteczek, wsi i przyrody. Wzruszająco motywuje tę postawę duchową E. Kozikowski we wstępie. Spokój i cisza kontemplacji, odgłosy poglądów religijnych Arjan, wezwania ewangeliczne (zwłaszcza Zegadłowicza) wyznaczają tej grupie absolutnie odrębne, śmiałe, własne stanowisko. Najbardziej uderzający jest fakt dezercji, jakiego dopuścił się E. Kozikowski, przedzierzgnawszy się z „urbanisty" (wielbiciela miasta)—w „Beskidziaka". Zegadłowicz, Brzostowska i Szantroch od początku swej drogi poetyckiej są poetami wsi. Kogo znuży warkot silników, wieczny szum śmigi dancingi, piłka nożna i cały „urbanizm" nowej poezji, chętnie zajrzy do „Czartaka", którego warsztat mniej głośny i kłótliwy przędzie kilimy poetyckie z materjałów wyłącznie krajowych.

Z. K.

SPRAWA GEN. LATINIKA

(PAT). W odpowiedzi na interpelację posła Miedzińskiego w sprawie zatargu między gen. Latinikiem a delegacją komitetu obchodu uczczenia 10-lecia legjonów, p. Minister Spraw Wojskowych w porozumieniu z p Ministrem Sprawiedliwości przesłał na ręce p. Marszałka Sejmu następujące wyjaśnienie:

Po otrzymaniu wiadomości o konflikcie, jaki powstał pomiędzy generałem dywizji Latinikiem, dowódcą Okręgu Korpusu Nr X w Przemyślu, a delegatami obchodu uroczystości ku czci Legjonów, zastępca p. Ministra Spraw Wojskowych w czasie jego nieobecności w kraju, gen. dyw. Majewski zajął się rzeczoną sprawą niezwłocznie i, pojmując powagę wynikłego nieporozumienia, dążył do wprowadzenia jej corychlej na tory, z których dostatecznie wyraźnie wyłoniłaby się właściwa treść omawianego zatargu.

Po uprzedniem przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń administracyjnych cała sprawa przekazana została Sądowi Honorowemu dla generałów, który przeprowadzi ze swej strony dalsze dochodzenia przy postępowaniu honorowem Ponadto na wniosek p. Ministra Spraw Wojskowych, kontrasygnowany przez Prezesa Rady Ministrów. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił z dniem 9 listopada 1924 r generała dywizji Franciszka Latinika ze stanowiska dowódcy Okręgu Korpusu Nr. X w Przemyślu.

Generał dywizji Latinik będzie mógł być przeniesiony w stały stan spoczynku natychmiast po przeprowadzeniu niezbędnych formalności, które są w toku załatwiania.

PROJEKT USTAWY O SZACOWANIU GRUNTÓW.

Min. Reform Rolnych opracowało projekt ustawy o szacowaniu gruntów. Projekt ten, po zatwierdzeniu go przez Radę Ministrów, w najbliższym czasie zostanie przedłożony Sejmowi. W porównaniu z dotychczas obowiązującą instrukcją, projekt ustawy szacunkowej idzie znacznie dalej w zróżnicowaniu poszczególnych cen jednostkowych, ustalając naogół niższe stawki od dotychczasowych.

TELEGRAMY

Dyskusja w parlamencie Rzeszy.

Berlin, 21 stycznia. (PAT.) W Reichstagu toczyła się dziś w dalszym ciągu dyskusja nad deklaracją rządową. Poseł Koch w imieniu frakcji demokratycznej oświadczył, że naród niemiecki solidarnie protestuje przeciwko przedłużeniu okupacji strefy kolońskiej. Frakcja demokratyczna nie będzie przeciwdziałała polityce rządowej w sprawach zagranicznych, jakkolwiek zasadniczo odnosi się niechętnie do obecnego rządu. Następnie mówca zapytał kanclerza, czy rząd zamierza faworyzować wojskowe organizacje „Stalhelmu" i inne, jak tego sobie życzą nacjonaliści, i czy gotów jest bronić osoby prezydenta republiki niemieckiej od nieustających napaści politycznych. Od odpowiedzi na to pytanie frakcja demokratyczna uzależnia swoje stanowisko wobec złożonego obecnie przez nacjonalistów-ludowców i centrum wniosku o votum zaufania.

Następnie zabierali głos przedstawiciele bawarskiej partji ludowej, partji gospodarczej oraz poseł Graeffe w imieniu nacjonalistów, wytaczając różne zarzuty przeciwko prezydentowi republiki Ebertowi.

Zabrał głos kanclerz dr. Luther, odpowiadając na stawiane przez socjalnych demokratów zarzuty, jakoby Niemcy dały wielokrotnie aljantom powód do nieufności w kwestjach, dotyczących rozbrojenia. Mowa kanclerza przerywana była przez posłów komunistycznych, żądających amnestji dla więźniów politycznych. Przewodniczący kilkakrotnie przerywał posiedzenie. Jednego z komunistów wykluczono z posiedzenia. Jutro odbędzie się głosowanie nad wnioskiem o votum zaufania.

Zatarg polsko-gdański.

W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 21 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego rozpoczęła się dyskusja nad deklaracją prezydenta Sahma i senatora Volkmanna. Głównym momentem dyskusji był stosunek Gdańska do Polski, a zwłaszcza sprawa ostatniego konfliktu pocztowego. Przemawiali przedstawiciele nacjonalistów, socjalnych demokratów i zjednoczenia liberalnego. Przemówienia ich, nie wyłączając nacjonalistów, były stosunkowo spokojne, jakkolwiek nie pozbawione ostrych wycieczek przeciw Polsce, i odbijały wyraźnie od nastroju, urabianego w ostatnich czasach przez prasę gdańską. Z drugiej strony przemówienia te zdradzały wyraźne zaniepokojenie co do dalszego rozwoju wypadków, zaniepokojenie, wyrażające się w ustawicznem nawoływaniu senatu do poczynienia wszelkich wysiłków celem skłonienia Rady Ligi Narodów do niezwłocznego załatwienia konfliktu i to na korzyść Gdańska. Wszyscy bez wyjątku mówcy dzisiejsi aprobowali stanowisko, zajęte przez senat wobec Polski, podkreślając ze szczególnym naciskiem państwową samodzielność Gdańska.

SPRAWCY ZAMACHÓW NA SKRZYNKI POCZTOWE USUNIĘCI Z GDAŃSKA.

Gdańsk, 21 stycznia. (PAT). „Baltische Presse" donosi na podstawie wiadomości pochodzących z kół policyjnych, że główni uczestnicy zamachu na polskie skrzynki pocztowe wysłani zostali potajemnie do Malborga celem uchronienia ich przed karą.

Układ rosyjsko-japoński.

Pekin, 21 stycznia. (PAT). Rokowania między ambasadorami rosyjskim i japońskim w Chinach doprowadziły do porozumienia we wszystkich punktach. Układ na mocy którego oba państwa ograniczają sferę swych interesów na Dalekim Wschodzie i ustalają wytyczne polityki w Chinach, miał być podpisany wczoraj wieczorem. „United Press" zaznacza, że ten wynik rokowań należy uważać w pierwszej linji za sukces Rosji, ponieważ dzięki niemu Rosja odzyskuje dominujące stanowisko w północno-wschodniej części Azji.

UZNANIE SOWIETÓW.

Wiedeń, 21 stycznia. (PAT). „United Press" donosi z Pekinu, że podpisany wczoraj układ między Japonją a Rosją przewiduje uznanie Rosji od chwili ratyfikacji układu, czego należy spodziewać się w przeciągu dwóch tygodni. Wszelkie układy z czasów caratu zostały anulowane, jednakże kwestja długów z czasów caratu będzie uregulowana później.

We Włoszech.

PROCES MATTEOTTIEGO.

Wiedeń, 21 stycznia. (PAT). Jak donoszą z Rzymu, krążą tam pogłoski, że proces w sprawie zamordowania Matteotti'ego odbędzie się nie w Rzymie, lecz w Aquilla.

PRZEŚLADOWANIE PRASY.

Rzym, 21 stycznia. (PAT). Dzienniki „Avanti" i „Popolo" nie pojawiły się wczoraj. „Popolo" był skonfiskowany i onegdaj.

Walki wśród bolszewików.

Wiedeń, 21 stycznia. (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Amsterdamu: Moskiewski sprawozdawca dziennika „Extrabladet" podaje, że w dniu ogłoszenia uchwały sowietów w sprawie usunięcia Trockiego otrzymali członkowie sowietów i czekiści listy z pogróżkami, w których grożono im śmiercią, w razie gdyby Trockiemu chociażby włos spadł z głowy. Tego samego dnia trzej zamaskowani ludzie napadli na głównego przeciwnika Trockiego czekistę Oganossowa i zabili go. Mimo poszukiwania morderców nie dało się ująć.

Sprawa Radicza.

SĄD NAKAZUJE UWOLNIĆ PRZYWÓDCÓW PARTJI RADICZA.

Wiedeń, 21 stycznia. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Zagrzebia: Sąd apelacyjny orzekł, że niema powodu do postępowania sądowego przeciw oskarżonym członkom kierownictwa partji chłopskiej i zatrzymywania ich w więzieniu. Wobec tego orzeczenia, 5-u członków partji chłopskiej zwolnić miano z więzienia. Nie uczyniono jednak tego dotychczas, w przewidywaniu, że po opuszczeniu więzienia byliby oni niechybnie aresztowani niezwłocznie na rozkaz władz policyjnych na podstawie nowych materjałów, nie przedstawionych dotychczas władzom sądowym.

SOWIECCY „ŚWIADKOWIE".

Białogród, 21 stycznia. (PAT.) Avala. Trybunał w Zagrzebiu otrzymał z Moskwy telegram, proponujący, że międzynarodówka chłopska, na miejsce Dąbala, któremu odmówiono pozwolenia na przyjazd do Jugosławji, gotowa jest wysłać do Jugosławji Borowa, jako świadka w sprawie Radicza. W związku z powyższem, władze centralne wydały polecenie, by Borowowi również odmówiono wjazdu do Jugosławji.

Cachin o rzekomym tajnym traktacie francusko-polskim

Paryż, 21 stycznia. (PAT). Pod koniec dzisiejszego posiedzenia izby zabrał głos komunista Cachin, czyniąc rządowi zarzuty w sprawie zawartego rzekomo z Polską tajnego traktatu wojskowego, mającego jakoby na celu opasanie Rosji. Herriot energicznie zaprotestował przeciw tym twierdzeniom, oświadczając, iż Francję łączą przyjazne stosunki z Polską, jednakże ani obecny rząd francuski, ani też Polska nie uprawiają bynajmniej polityki, mającej na celu opasanie Rosji. Faktyczny stan rzeczy przedstawia się tak, że małe państwa i Polska, sąsiadujące z Rosją, zbliżają się ku sobie dla swej własnej obrony. W krajach bałtyckich — mówił Herriot— wydarzyły się ostatnio tak ważne wypadki iż nie można się dziwić dążeniom tych narodów do zapewnienia utrzymania samodzielności. Francja demokratyczna wypowiedziała już przez usta swych delegatów w Genewie — swe dążenie do tego, aby każdy naród, nawet najmniejszy, czuł się bezpieczny. Francja nie chce bynajmniej osaczać Rosji, pragnęłaby tylko, aby naród rosyjski żył szczęśliwie w pokoju. Aby jednak polityka dobrych stosunków między Francją i Rosją mogła mieć przyszłość, jest rzeczą konieczną, zaznaczył premjer, aby małe narody czuły się bezpieczne szczególnie, gdy tak, jak Polska zdobyły sobie to prawo kosztem długoletniego męczeństwa i niewoli.

Zamaskowany militaryzm Senatu Gdańskiego.

Gdańsk, 21 stycznia. (PAT.) W związku z wniesionym przez senat gdański do Volkstagu projektem ustawy w sprawie zaprowadzenia obowiązkowej powszechnej służby pracy, odbył się cały szereg zgromadzeń protestacyjnych na których uchwalono rezolucje, stwierdzające, że projekt senatu jest nowem obciążeniem klas pracujących i ma na celu przywrócenie zakapturzonej służby wojskowej. Motywy senatu, uzasadniające ten projekt, nie wytrzymują krytyki, gdyż w razie niebezpieczeństwa powodzi wystarczy w zupełności policja, straż obywatelska i techniczna samopomoc. Uczestnicy zgromadzenia oświadczają w końcu, że nie pozwolą użyć się do celów reakcyjnych.

Anglja nie zamierza rokować z Sowietami

Londyn, 21 stycznia. (PAT.) „Daily News", omawiając oświadczenie, złożone w Moskwie przez bawiącego tam obecnie przedstawiciela sowieckiego w Londynie Rakowskiego, jakoby Baldwin czynił przygotowania do podjęcia ponownych rokowań z rządem sowieckim, twierdzi, że według informacji, przez ten dziennik posiadanych, rząd angielski w chwili obecnej kroku takiego podjąć nie zamierza.

Kostarika występuje z Ligi Narodów.

Genewa, 21 stycznia. (PAT). — Rząd republiki Kostarika zakomunikował sekretarjatowi Ligi Narodów, że z dniem 1 stycznia 1925 r. występuje z Ligi Narodów. Jednocześnie rząd republiki Kostarika oznajmił, że wpłaca do sekretarjatu raty, zaległe w ciągu lat ostatnich.

Trzęsienie ziemi w Turcji.

Wiedeń, 21 stycznia. (PAT.). „Neue freie Presse" donosi z Konstantynopola, że gwałtowne trzęsieni ziemi zniszczyło 5 wsi w anatolijskiej prowincji Ardahan. Przytem zginęło 148 osób, a 33 osoby zostały ciężko ranne. Zabitych też zostało około 800 sztuk bydła. 2000 ludzi pozostało bez dachu nad głową.

Albanja republika

Tirana, 21 stycznia. (PAT). — Izba proklamowała jednomyślnie ustrój republikański, postanawiając jednocześnie świętować 21 stycznia.

Ruch robotniczy

Z życia partji

WIEC ROBOTNIKÓW FABRYK WOJSKOWYCH.

Dziś o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) odbędzie się *Wielki wiec* robotników fabryk wojskowych n. t. warunków pracy w przemyśle wojennym oraz sytuacji politycznej. Przemawiać będą: poseł *R. Jaworowski*, radny *M. Pilacki*, ławnik *A. Szczypiorski* i *tow. Morawski*.

Koło nauczycieli P. P. S. Organizuje się Koło nauczycieli P. P. S. (szkół powszechnych, średnich i wyższych). Towarzysze, pragnący pracować w Kole, zechcą się zarejestrować w Sekretarjacie Zarządu Głównego T. U. R u sekretarki (Warecka 7), osobiście lub pisemnie godz. 5 — 7.

W czwartek, dnia 22 b. m.

Dzielnica Mokotowska o godz 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 23 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłodna 41.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Powiśle o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, Tow. Jan Żerkowski wygłosi odczyt n t. „Kryzys Faszyzmu i Komunizmu".

Dzielnica Powązkowska po odczycie o godz 9 odbędzie się Konferencja Dzielnicowa na której dokonane będą wybory na Konferencję Warszawską

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy Brukowa 29, Tow. Adam Szczypiorski wygłosi odczyt n. t. „Kryzys Faszyzmu i Komuizmu" a) faszyzm włoski, b) polscy domorośli faszyści, c) faszyzm a komunizm, d) światowy kryzys komunizmu.

Dzielnica Mokotowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, Tow. Antoni Baryka wygłosi odczyt n t „Kryzys Faszyzmu i Komunizmu".

Ruch zawodowy

Ogólne zebranie numerowych dworców kolei państwowych w Warszawie. Dn. 23-go stycznia, w piątek, o godz. 11 rano, odbędzie się ogólne zebranie członków Zw. numerowych dworców kolei państwowych w Warszawie, w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. Wobec bardzo ważnych spraw prosimy o liczne i punktualne przybycie.

Sekretarjat Zw. numerowych dworców kolei państw. w Warszawie.

Zarząd Pol. Zaw. Zw. Drogistów, Ś-to Krzyska Nr. 15, zaprasza wszystkich członków na 9-e walne zebranie wyborcze w I-ym terminie w dniu 23 b m. o godz 7-ej wiecz.

Pertraktacje o umowę leśną odłożone. Wczoraj rozpoczęły się pertraktacje, pomiędzy przedstawicielami Zrzeszenia właścicieli lasów a delegatami związków robotniczych, w sprawie zawarcia rocznej umowy zbiorowej w leśnictwie Przedstawiciele związków robotniczych na wstępie zażądali umotywowanych wyjaśnień dlaczego w naradach tych biorą udział tylko delegaci zrzeszenia właścicieli lasów, a nie związku ziemian. Z tych tedy względów, aby nie było żadnych wątpliwości prawnych, co do przyszłej umowy zbiorowej delegaci robotników domagali się odroczenia konferencji do wtorku dnia 27 b m. Pertraktacje odroczono.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akadem.). W niedzielę, 25 b. m. o godz 11 rano w sali O K. R P. P. S (Jerozolimska 6) odbędzie się walne zebranie członków środowiska warsz Na porządku dziennym m. in: wybory uzupełniające do Zarządu i sprawa wyborów wspomnianych przez N K. A.

— W poniedziałek, 26 b m. o godz 7 w. u tow. Dubois (Flory 1) zebranie Koła samokształceniowego.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

ODCZYT SEN. POSNERA.

We wtorek, dn. 27 b. m., w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, wygłosi tow. sen Stanisław Posner, odłożony poprzednio z powodu choroby prelegenta odczyt p. t.

LIGA NARODÓW.

Początek odczytu o godz. 7 m. 30 wiecz. Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w Sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.

Holandja.

Pod powyższym tytułem odbędzie się w czwartek dn. 22 stycznia o godz. 7.30 wiecz. w lokalu T. U. R II wykład pr. Gumplowicza z cyklu: „Podróż po Europie Zachodniej". Ilustracja przezroczami

Wycieczka do Obserwatorjum.

W sobotę, dn. 24-go stycznia odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum Astronomicznego przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 90 gr. (dla członków T. U. R. 80 gr.) nabywać można w Kole Krajoznawczem T. U. R Zbiórka o godz 8 wiecz. przy wejściu do Obserwatorjum

Centralne Robotnicze Seminarjum Literackie T. U. R. Następne zebranie w czwartek o godz. 6 wiecz. przy ul. Długiej 19. Lista członków jeszcze nie zamknięta.

Zebranie Koła Krajoznawczego T. U. R. odbędzie się w piątek dn 23-go b. m. o godz 8 wiecz w lokalu T U R., gdzie tow. Balcerkiewicz wygłosi ilustrowany 70 przezroczami odczyt o Wilnie. Na odczyt przybyć mogą i niecztonkowie Koła.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—28.01
Funty angielskie za 1—24.81
Floreny holend. za 100—209.85
Kor. czesko—słow. za 100—15.59
Franki szwajc. za 100—100.10
Korony austrjac. za 100.000—7.30
Liry włoskie za 100—21.27
Franki belgijskie za 10—26.17

KRONIKA.

STAN POGODY

według danych Państwowego Instyt. Meteorolog

W dniu wczorajszym obszar wysokiego ciśnienia ogarniał w dalszym ciągu kontynent europejski. Na całym tym obszarze panowała pogoda mglista z kilkustopniowym mrozem, lecz bez opadów. W Polsce, po krótkotrwałem wypogodzeniu nastąpił znowu wzrost mglistości oraz lekki spadek temperatur.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —1°, najniższa — 6°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane, rano mglisto, bez opadów, lekki mróz, słabe wiatry lokalne.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 22 b. m. (czwartek) o godz. 7-ej wiecz. w sali obrad Rady Miejskiej.

Loterja Państwowa. Losy do V-ej klasy 10-ej Loterji Państwowej zostały już wydane i są do nabycia we wszystkich kolekturach.

V-ta klasa daje największe szanse wygrania, wykazuje bowiem 19.000 wygranych w łącznej sumie 3.770.600 zł. Co drugi los wygrywa.

Przy szczęśliwem połączeniu premji z główną wygraną można w tej klasie wygrać na jeden los kwotę 250.000 zł.

Ciągnienie rozpoczyna się 11-lutego r. b. i trwa do 10-go marca r. b.

Zezwolenie na prawo jazdy samochodów. Zgodnie z rozporządzeniem Min. Robót Publ. i Min. Spr. Wewn. wszystkie pozwolenia na prawo kursowania samochodów winny być w ciągu marca przedstawione do prolongaty na rok bieżący 1925. Celem ułatwienia uskutecznienia prolongaty tej Kom. Rządu rozpoczął wydawanie tych pozwoleń. Dla uzyskania prolongaty należy przedstawić do wydziału ruchu kołowego Kom. Rządu (Daniłowiczowska 10) samochód (motocykl) oraz pozwolenie na kursowanie, załączając znaczek stemplowy na 4 zł. Sprawy te załatwiane są w każdy czwartek między godz. 6 i 7 popoł.

Nowe wagony tramwajowe. W miarę rozszerzania sieci tramwajowej na wszystkie przedmieścia wielkiej Warszawy, dotychczasowy tabor wagonowy nie wystarcza do wygodnej obsługi ludności stolicy. Niewygodom odczuwanym przez warszawian, dyrekcja tramwajów miejskich usiłuje stopniowo zapobiegać, zwiększając w miarę możności tabor wagonowy. Pewną ilość wagonów, dzięki wygodnym kredytom — sprowadzono z zagranicy, następne jednak zamówienia dyrekcja tramwajów miejskich postanowiła powierzyć fabrykom polskim.

Wczoraj zarząd tramwajów rozważał właśnie ofertę fabryk polskich na dostawę 110 wagonów osobowych, w tem 70 motorowych i 40 przyczepnych. Jednocześnie wpłynęły oferty fabryk zagranicznych. Po rozważeniu ofert, okazało się, że przemysł polski skutecznie konkuruje z przemysłem zagranicznym, wobec tego postanowiono wszystkie wagony zamówić w 3-ch największych fabrykach polskich.

Przy licytacji na dostawę wagonów utrzymały się następujące fabryki: Lilpop, Rau i Lewenstein (w Warszawie). Sanocha fabryka wagonów (Małopolska) i „Wagon" w Ostrowiu (w Poznańskiem).

Zwiększone oświetlenie ulic. Zakłady Gazowe przystępują do zwiększenia siły światła latarń na ulicach oświetlanych gazem. W tym celu zastosowany będzie specjalny gaz prężony, jaki używany jest do oświetlenia ulic w Paryżu. Przedewszystkiem wzmożone oświetlenie otrzymają ulice śródmieścia, a w pierwszym rzędzie ulica Chmielna od ul. Marszałkowskiej do Brackiej, gdzie palić się będą lampy o sile 5.000 świec. Zwiększone oświetlenie gazowe otrzyma również most Kierbedzia i ulica Karowa. Roboty do wprowadzenia gazu prężonego rozpoczną się z wiosną.

Z Akademickiego Koła Krajoznawczego. A. K. K. pragnąc zbudzić zamiłowanie do Stolicy i jej pamiątek, organizuje kurs praktyczny dla miłośników Warszawy. Program kursu obejmie cykl odczytów o Warszawie i jej pamiątkach, oraz szereg wycieczek. Odczyty odbywać się będą we wtorki od g. 8—9.30 w. Wycieczki w niedzielę od 10—1 p.p. Kurs będzie trwać 8 tygodni. Rozpoczęcie kursu w dn. 27.I.25 r. Zapisy i informacje w lokalu Koła — Nowy Świat 21 w dniach: 21, 22, 23, 27 stycznia między 7 — 9 g. w.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Klubu Społeczno-Politycznego. W lokalu Klubu (Stare Miasto 31) we czwartek 22 b. m. o godz. 8½ wieczorem odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat „Obecny stan kryzysu gospodarczego w Polsce". Dyskusję zagai p. Antoni Wieniawski.

Odczyty Plastyków. W piątek 23 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonja) urządzony staraniem Sekcji Plastyków odczyt red. Mieczysława Sterlinga p. t. „El Greco". Pocz. o g. 8-ej.

WYCIECZKI.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. W piątek 23 b. m. do fabryki gobelinów E. Fuchs i S-ka. W niedzielę — 25 b. m. do Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej i do Katedry.

ZABAWY.

Wieczornica towarzyska. W czwartek, 22 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Hotel Polonja) wieczornica dla członków i wprowadzonych gości, urozmaicona atrakcjami artystycznemi. Pocz. o godz. 9 w.

WYPADKI.

Tragedja artystki. Zamieszkała przy ul. Złotej Nr. 4, artystka opery warszawskiej Marja Machlejd-Bielecka postanowiła odebrać sobie życie. W tym celu desperatka zamknęła drzwi mieszkania, poczem odkręciła kurek przy lampie gazowej. Sąsiadka artystki Józefa Goldsztajnowa, nie mogąc dostać się do mieszkania Machlejd-Bieleckiej zawiadomiła policję, która drzwi wyważyła. Uratowaną desperatkę przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Śmierć przy pracy. Aleksander Kalinowski (Wolska Nr. 26), który w czasie malowania szyldów reklamowych spadł z drabiny z wysokości II piętra przy ul. Marszałkowskiej Nr. 107, zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus. Władze winny zbadać przyczynę tragicznego wypadku, celem ukarania winnych śmierci Kalinowskiego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że winę ponosi przedsiębiorca, który dał malarzom do malowania reklam na ścianie domu pękniętą drabinę.

Kradzież dziecka. Janina Szymańska zamieszkała na placu Kazimierza Wielkiego Nr. 7, udała się do biura państwowego urzędu pośrednictwa pracy, celem otrzymania posady. Tam Szymańska poznała jakieś dwie kobiety, z których jedna zaofiarowała się potrzymać jej 6-miesięczne dziecko. Po zapisaniu się na listę bezrobotnych Szymańska wyszła na korytarz, lecz kobiet tych już jak również i dziecka swego nie znalazła.

Przejechany na posterunku. Posterunkowy II komisarjatu p. p. Józef Matejkowski, pełniąc służbę na rogu ul. Długiej i Freta został przejechany przez wóz asenizacyjny taboru miejskiego. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie żeber z prawej strony klatki piersiowej i przewiózł poszwankowanego w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha. Nieostrożnego woźnicę Franciszka Skotnickiego, (Płocka Nr. 67) aresztowano.

Wypadki tramwajowe. W Al. Jerozolimskich przed domem Nr. 8 dostał się pod tramwaj Stefan Barczak posterunkowy p. p. odnosząc rany tłuczone głowy. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł poszwankowanego do koszar.

— Na placu Grzybowskim przed domem Nr. 2 dostała się pod tramwaj Marja Górzyńska dozorczyni tegoż domu. Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie lewego podudzia i, po udzieleniu pomocy, pozostawił poszwankowaną na miejscu.

Z sądów.

Klijenci kijowscy przeciw Bankowi Handlowemu.

Wielkiej doniosłości sprawa przyszła wczoraj pod osądzenie Sądu Handlowego.

Wywołała ona olbrzymie zainteresowanie nietylko w Warszawie ale daleko po za jej granicami.

W ciągu 1918 i 1919 roku wielu Polaków, zamieszkałych w Kijowie, mając zaufanie do Warsz. Banku Handlowego złożyło w Kijowskim Oddziale tegoż Banku znaczniejsze wkłady.

Gdy następnie zgłosili się do Kijowskiej filji po odbiór swych pieniędzy, usłyszeli odpowiedź, że w Kijowie pieniędzy nie otrzymają, natomiast sumy należne zostaną im wypłacone w Warszawie. Gdy i w Warszawie Bank Handlowy aczkolwiek zdążył był wywieźć z Kijowa znaczne fundusze, kresowców nie zaspakajał, zrozpaczeni musieli się udać do Sądu Handlowego. Adwokat Hieronim Heyman, reprezentuje wierzycieli z Kijowszczyzny na sumę około 5 miljonów rubli. W imieniu Banku Handlowego przemawiał adwokat Zygmunt Sokołowski, odmawiając zwrotu pełnej wartości wkładów.

Decyzja sądu zapewne zapadnie dopiero za dni kilka. Podobno ma nastąpić układ polubowny stron.

(—a)

O napady rabunkowe.

(PAT). 20 b. m. stanęli przed sądem doraźnym we Lwowie 4-ej ukraińcy Iwan Dyszkant, Andrzej Kantor, Iwan Kowałyk i Oleksa Fodonos, oskarżeni o napad rabunkowy z bronią w ręku. Podsądni grasowali przeważnie w powiecie sokalskim, gdzie stali się postrachem okolicy do tego stopnia, że ludzie wieczorem obawiali się wychodzić z domu a w nocy ustawał na drodze zupełnie ruch kołowy. Po przesłuchaniu obwinionych i części świadków odroczono rozprawy do dzisiaj rana.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Pajace" i „Divertissement baletowe" układu p. Zajlicha. Jutro „Zygfryd", w sobotę „Tosca".

Teatr Narodowy. Codziennie „Don Juan". W niedzielę o 4-ej „Grube Ryby".

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik". W niedzielę o godz. 4-ej „Zmartwienia p. Hamelbeina".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś o g. 8-ej w. „Pasterka wśród wilków".

Teatr Polski. Codziennie do środy przyszłego tygodnia „W sieci", w próbach krotochwila Z. Kaweckiego p. t. „Poczekalnia I klasy". W niedzielę o g. 3-ej „Święta Joanna".

Teatr Mały. Codziennie „Gra", w niedzielę o 4-ej popoł. „Pan swego serca".

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w Masce". W niedzielę o 4 g. popoł. po cenach zniżonych „Hrabina Marica" z Dobosz-Markowską w roli tytułowej.

Teatr Praski". Dziś i dni następnych „Reduta Woli". W sobotę premjera „Kmicica".

Teatr im. Fredry. Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone. Jutro premjera farsy p. t. „Wesoła spółka".

Qui Pro Quo. Nowy program.

Z Filharmonji. W czwartek wystąpi Eugenjusz Ysaye (ojciec) który wykona z orkiestrą koncert Vivaldiego i „Fantazję szkocką" Brucha. Orkiestra pod dyrekcją Fitelberga odegra „Tańce połowieckie" Borodina i „Elegję" Maszyńskiego.

Koncert kompozytorski T. Joteyki. W sobotę 24 b. m. o 8 wiecz. w sali pompejańskiej hotelu europejskiego odbędzie się koncert Tadeusza Joteyki, w którym przyjmą udział panie: A. Comte-Wilgocka (śpiew), Z. Iwanowska - Ossendowska (skrzypce), L. Robowska i J. Zaleska (fortepian) oraz prof. L. Urstein (akompaniament).

W programie: sonata skrzypcowa, trio, preludja i pieśni T. Joteyki.

Bilety w księgarni L. Idzikowskiego (Marszałkowska 119).

Koncert muzyki bułgarskiej. W sobotę dnia 24 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) Polska Kapela Ludowa daje koncert, złożony wyłącznie z dzieł kompozytorów bułgarskich. W koncercie udział biorą panie: Własta Wanczew (fortepian) i Ludwika Balczewska-Moczulska (śpiew).

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

WODEWIL - NOWY — Dzwonnik z Notre Dame.

Widzieliśmy na ekranie wiele przeróbek z powieści Dumasa i Wiktora Hugo, wszystkie one odznaczały się zwykle bogatą treścią — i pewną ciężkością. To samo rzec można o „Dzwonniku z Notre Dame".

Film jest wierną przeróbką powieści, przeróbką nawet dość ścisłą. Dzieje pięknej cyganki - tancerki są bardzo zajmujące, postać dzwonnika z Notre Dame jest ciekawa, niezmiernie charakterystyczna odtworzona wprost bajecznie, całe tło historyczne oddano wiernie — cóż kiedy całość jest nieco ciężka i nieco męczy choć i zajmuje.

Rzecz dzieje się w Paryżu, w XV wieku — w czasach inkwizycji. Wszystkie okropności inkwizycji podzielono jaskrawo — całą nędzę tłumów, ubóstwo najniższych warstw społeczeństwa odmalowano z realizmem. Felerem stanowczo jest to, że film ma 12 części i to części dość długich dzięki czemu akcja przeciąga się wprost przeraźliwie.

Oddzielne fragmenty są prześliczne. Znać w nich staranną rękę mądrego, subtelnego reżysera, widać ogromny nakład pracy i kosztów. Już choćby samo wybudowanie olbrzymiej kopji Notre Dame zasługuje na szczere uznanie. Wiele scen odznacza się prawdziwym artyzmem; najsłabiej względnie wypadły sceny końcowe z tłumem, gdyż zaciemniony ich koloryt ujmuje dużo wyrazistości samej grze.

Gra artystów; zwłaszcza zaś odtwórczyni Esmeraldy i kreatora dzwonnika — jest wyborna i ogromnie subtelna.

Całość możemy polecić czytelnikom.

Ika.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.